PISMO SPORTOWE

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca. — Dodatki „Kuryer Sportowy" wychodzą 3 razy na tydzień od 1 marca do 1 listopada.

Nr. 6. **Warszawa, 17 (30) Marca 1902 r.** **Rok XII.**

(Ogólnego Zbioru Nr. 264).

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie.

Wszystkim naszym Prenumeratorom, Współpracownikom i Przyjaciołom pisma zasyłamy życzenia „Wesołego Alleluja!"

Redakcya.

Koń pełnej krwi

(Odpowiedź p. J. Ochorowiczowi).

(Dokończenie).

II.

Jeżeli p. Ochorowiczowi potrzeba dowodów *rzeczowych*, jak się przedstawia stosunek wytrzymałości *koni krwi* — w tej mierze nie robię różnicy pomiędzy koniem pełnej krwi, $^{9}/_{10}$ krwi lub anglo-arabem — to mogę tych dowodów dostarczyć.

1. W trzecim dziesiątku zeszłego stulecia odbył się na przestrzeni 80 w. pod Petersburgiem pamiętny wyścig, pomiędzy koniem nazwy „Sharper," a trzema dońskiemi wyborowemi końmi. „Tygodnik Petersburski"[1]) w ten sposób opisuje dystansową próbę. Przytaczamy ten ustęp dosłownie:

„Oddawna trwał spór o względną rączość koni angielskich i dońsko-kozackich. Stronnicy tych ostatnich zgadzając się, że „kursory" angielskie mogą zwyciężyć na bliższą metę, byli pewni tryumfu koni kozackich na znacznej odległości. Przeciwne partye uradziły przeprowadzić eksperyment stanowczy, to jest, zadosyć czyniący warunkom chyżości i wytrwałości. Postanowiono wielki zakład (125,000 rs.), opisano się z przewidzeniem wszelkich wypadków; jedno z postanowień ugody było, iż zwyciężeni mają bezwarunkowo uznać niższość swoich koni. Sprowadzono trzy celniejsze konie z nad Donu i tyleż z Anglii. Zapominam w tej chwili nazwisk wszystkich koni, ale z nich prawdziwie godnymi siebie zapaśnikami byli: „Leonidas" z nad Donu i „Sharper" z Anglii, (co jakby umyślnie znaczy — „Szuler"). Ten ostatni był nie najpierwszy, ale drugi z rzędu biegun angielski. Naznaczono ogromną metę od Petersburga do Gatczyna i napowrót bez odpoczynku, czyli około 80 w. Pół miasta wyjechało, ażeby być świadkiem tego śmiertelnego pojedynku „Szuler" wygrał, zostawiwszy przeciwnika o siedm wiorst za sobą. Mężny, ale mniej szczęśliwy, „Leonidas" okaleczał na zawsze. „Szuler" w pięć dni potem biegał znów kursa i wierny swemu nazwaniu, ograł na pewno wszystkie współzawodniczące z nim konie obcego i własnego plemienia."

2. W 1874 r. węgierski por. Zubowitz przejechał na klaczy pół-krwi „Karadech" przestrzeń, dzielącą Wiedeń od Paryża, to jest 1,230 kilometrów w 15 dni, czyli robił dziennie 82 kilometry.

3. W 1892 r. odbył się w miesiącu październiku słynny „raid" na przestrzeni 572 kilometrów pomiędzy Wiedniem i Berlinem. Jak wiadomo, oficerowie austryjaccy i węgierscy jechali do Berlina, a niemieccy do Wiednia.

Pierwszy stanął stary steeple-chaser „Athos"[1]) (por. hr. Stahrenberg) po pełnej krwi Kettledrumie

[1]) „Tygodnik" wychodził w Petersburgu w języku polskim i w 1844 r. w tem piśmie drukowany był artykuł polemiczny p. S. Ostaszewskiego, arabomana, występującego przeciw poglądom p. Eberhardta, ówczesnego inspektora Janowskiego stada.

[1]) „Athos" przedtem należał do bar. O. Dewitza.

i klaczy pół-krwi. Kary ten wałach doszedł w 71 godz. 40 min. i po tym twardym raidzie stan jego zdrowia był zupełnie zadawalniający. Druga była klacz pl. $^3/_4$ krwi ur. w Anglii „Libspringe" (por. bar. Reitzenstein) — doszła do Wiednia w 73 godz. 6 m., ale następnie, wskutek wysilenia, padła. Do Berlina dojechało 35 oficerów, a do Wiednia 17. Konie najrozmaitszych ras brały udział w tym raid'zie[1]).

W rozbiorze krytycznym tego słynnego raidu wyraziłem się w ten sposób o otrzymanych rezultatach:[2])

1. Przedewszystkiem można nabrać przeświadczenia, i przeświadczenie to muszą podzielić najzagorzalsi przeciwnicy koni pełnej krwi, że *krew* zawsze górą, te konie bowiem, które wykazały najlepszy „record," były najbliższe krwi.

2 Ale zarazem ujawnionem zostało, że nawet konie pełnej krwi, o zepsutych nogach i zerwanych ścięgnach, do dalekich i forsownych prób nie są odpowiednie, czyli, że koń dystansowy, do jakiej bądź rasy będzie należał, musi być przedewszystkiem zdrów.

Może teraz zechce p. Ochorowicz zrozumieć, dlaczego parę koni pełnej krwi mogło być wyprzedzonych przez konie pół-krwi, w tak długiej i forsownej próbie. Konie te nie powinny były startować. Konie jednak bliskie krwi, jakkolwiek poprzednio już dobrze *spracowane*, ale zdrowe, odniosły stanowczą przewagę nad wszystkiemi innemi końmi — a zwycięscą był, jak *i u nas, koń wyścigowy*.

4. W 1894 r., dnia 27 lutego, odbył się w okolicach Petersburga „raid" na 100 w. Konie w liczbie jedenastu były puszczane parami, co kwandrans. Klacz z Janowskiego stada, pl. „Georgette," (szt.-rot. Pawłow) po pełnej krwi Voltigeur i $^9/_{10}$ krwi Żestokiej była pierwsza w 7 g. 17 m. 10 s. Druga stanęła w 7 m. 45 s. klacz anglo-arabska ze Strzeleckiego stada.

5. Dnia 13 maja, tegoż roku, odbył się „raid" w okolicach Petersburga na przestrzeni 98 w. Do współzawodnictwa stanęło 12 koni i pierwsza była z Janowskiego stada $^3/_4$ krwi „Meduza" (kor. Bułatowicz) po His Majesty i klaczy pół-krwi. Druga była w 6 g. 22 sek. klacz pół-krwi ze stada barona Stackelberga.

6. Tegoż roku odbył się u nas pierwszy „raid" na przestrzeni 162 w. od Ćmielowa do Warszawy i wygrała go łatwo kl. „Lira" (szt.-rot. Kotlar) po pełnej krwi Lwienoku i $^3/_4$ krwi „Maska" w 11 godz. 47 m. 20 s. Drugi o minutę później stanął pół krwi wał. „Cezar" (A. hr. Jezierski). Koni współzawodniczyło 15, dwa nie kończyły „raid'u." „Lira," która nad wszystkiemi swojemi współzawodnikami górowała krwią, weszła na tor zupełnie świeża, a „Cezar" był silnie pobudzany. Trzecie i czwarte miejsce zajęły dwa konie z rodziny Gidranów „Mohort" (kor. L. Iwlew) i „Swat" (J. hr. Moszyński).

7. W 1895 r. d. 6 czerwca odbył się u nas pamiętny wyścig dystansowy na przestrzeni 100 w.[1]) Droga z toru wyścigowego prowadziła przez Górę Kalwaryę, Grójec i szosą od tego miasteczka znów na plac wyścigowy. Droga od Góry Kalwaryi do Grójca, wynosząca dwadzieścia kilka wiorst, była piasczysta i bardzo ciężka.

Do współzawodnictwa stanęło 41 koni — start był robiony o godzinie 2-ej po południu, w dzień wyjątkowo gorący. Zwyciężył „Tuman" (szt.-rot. Bieławieniec) po pełnej krwi Decit II i $^9/_{10}$ krwi „Tiulpanka" w 5 g. 33 m. 23 s., to jest stawiając wyborny i do tej pory nie prześcignięty u nas record na 100 w. dystansie. Druga doszła do mety w 5 g. 50 m. pełnej krwi „Aspazya" (p. Z. Jaźwiński) po Alboinie i Camargo. Trzecia staje z opóźnieniem— 41 m. 20 s. - $^3/_4$ krwi „Miłaszka" (kor. Czarkowski) po pełnej krwi Midasie i $^1/_2$ krwi Gracyi z Limarewskiego rządowego stada, a następnie, z coraz większem opóźnieniem i nie wpadając w oznaczoną normę czasu, naznaczoną na jedną godzinę po pierwszym koniu, dowlokły się na tor, tylko cztery konie. Z koni, które przyszły na tor wkrótce padły: „Aspazya," „Litoj" i „Eifel." Reszta współzawodniczących koni zupełnie nie doszła, to jest w drodze padła, ustała lub była przez roztropniejszych jeźdźców zatrzymana. Ogółem padło dwadzieścia kilka koni.[2])

[1]) Opisywaliśmy krytycznie ten słynny raid w „Jeźdzcu i Myśliwym" w 1892 r.

[2]) „Jeździec i Myśliwy" — „Jazda na dystans" 1892 roku № 18.

[1]) Szczegółowy opis tego wyścigu pomieściłem w „Jeźdzcu i Myśliwym" 1895 r. w dodatkach 10, 11, 13 i „Jedziec i Myśliwy" № 11.

[2]) Cyfra zupełnie dokładnie nie była sprawdzona.

Wycieczka po konie.

Napisał

Stefan Bojanowski.

(Dalszy ciąg).

a) Reproduktory.

Przegląd koni w Chrestówce zaczęliśmy od reproduktorów; pierwszego wyprowadzono nam:

„Ilderima", kasztanowatego, 5-cio letniego, w Konstantynopolu przez pułkownika Trippenbacha w r. 1900 zakupionego oryg. araba. Wyszedł ze stajni wesoły i łagodny, z minką pretensyonalną i trochę kokieteryjną, bo wie, że ładny; siatka drobniuchnych i grubszych żyłek wybiegła z pod jego złotawej i lśniącej sierści; rozejrzał się wokoło, a odsadziwszy wspaniały ogon, w piękne sploty rozwiany, wspiął się, zwyczajem koniom oryentalnym właściwym, przednemi nogami poigrał w powietrzu, stanął, westchnął głęboko, że aż para z szerokich nozdrzy smugami buchnęła, zarżał metalicznym, wesołym głosem, a reszta ogierów również wesoło odpowiedziała mu w stajni!—Ilderim jest koniem szlachetnym i pięknym, o doskonałej typowej budowie, suchy, dobrze związany, głęboki, niewielki, bo zaledwie 145 ctm. wysoki, ale na swój wzrost szeroki, o regularnych, długich, lekkich i doskonałych ruchach;jednem słowem, okaz bardzo dodatni i wzbudzający to zaufanie, że będzie doskonałym reproduktorem w chrestowieckiem stadzie.

Drugi ogier, którego nam pokazano, to *„Arslan"* biały, z czarnym ogonem i grzywą tej samej barwy, 14-to letni, 151 ctm. wysoki, kupiony w r. 1900 w Konstantynopolu. Płynie w nim cenna krew Kohejlanów i robi też wrażenie bardzo szlachetnego konia. Tak wysokiej krwi ogiera podobno Sławuta już dawno nie miała; z profilu śliczny w rysunku i ruchach; prawdziwy obraz suchego, wschodniego, typowego „syna pustyni", ale jakim on będzie reproduktorem w chrestowieckiem stadzie, to dopiero jego produkta pokażą...

Trzeci, to dziesięcioletni, c.-gniady, *„Seglavi-Dżedran"*, wychowany w stadzie Khedywa Egiptu, kupiony w r. 1896, roślejszy od dwóch poprzednich, bo 153 ctm. wysoki, mniej szlachetny od Arslana, ale za to gruby, głęboki i silny.

Chociaż wspomnienie tego 100 w. „raid'u-wyścigu" jest bardzo smutne. jednak jego rezultat z punktu hipologicznego jest *pouczający*. Na 41 koni, które stanęły u startu, trzy jak: „Tuman," „Aspazya" i „Amulet" były trenowane i brały już poprzednio udział w publicznych wyścigach. Inne konie były to uszlachetnione lub bezrasowe konie oficerskie, lub też konie wierzchowe, podjezdki i stepowe. Z tych trzech koni, *największą wartość* wykazał na torze „Tuman," który również wygrał raid świetnie, a nie poniósł uszczerbku na zdrowiu; „Aspazya," zajmująca na torze dość skromne miejsce, dochodzi do słupa druga, „Amulet," zaś po pełnej krwi Ockhorst'cie i arabskiej Fatimie, jako koń wyścigowy, o wiele gorszy od dwóch poprzednich, nie doszedł, padł.

Wygrane na torach przed wyścigiem dystansowym tych trzech koni przedstawiają się w sposób następujący: w 1892 r. 4-let. „Amulet" wygrywa 233 rs., 5-let. „Aspazya" [1]) 1,841 rs., 5-l. „Tuman" 4,167 rs. W 1893 r. „Amulet" wygrywa 200 rs., „Aspazya" 2,403 rs., „Tuman" 10,888 rs. W 1894 r. „Amulet" 200 rs., „Aspazya" 2,080 rs., „Tuman" 4,750 rs.

Próby zatem na hipodromie mają swoje poważne znaczenie.

Gdyby te 41 koni zostało puszczonych razem na torze wyścigowym, dajmy na to, w 2 w. wyścigu, *rezultat byłby ten sam* i wyścig roztrzygnąłby się pomiędzy „Tumanem," „Aspazyą," „Amuletem." Inne konie już na pierwszej, a ewentualnie na drugiej połowie dwuwiorstowego dystansu byłyby zaduszone *tempem*.

Szybkość, tempo, o wiele więcej obezwładnia konia, niż długa droga. Wszak 20-letni „Irkut," przenosi podróż przeszło 6,000 w. z pod Petersburga na Syberyę i tego samego dokonywa kozacki „Siery." Chcielibyśmy widzieć te konie w 100-wiorstowym wyścigu; stanęłyby przed Grójcem. Wszak do pociągu kuryerskiego używane są silniejsze lokomotywy, niż do zwyczajnego.

Koń, który był trenowany, który przez kilka miesięcy w roku co dzień przechodził pewną przestrzeń galopem, ma tak olbrzymio rozwinięte płuca i muszkuły (o ile pozostał zdrów i wytrzymał trening), że tem góruje stanowczo nad innemi końmi. Swobodny galop, *przyrodzony koniom pełnej krwi i wysokiej pół-krwi, ma olbrzymie znaczenie.*

Dlatego dystans 162 w., *w którym zażywano koni kłusem*, przebyły niemal wszystkie konie, a w „wyścigu - raidzie" Góra Kalwarya — Grójec, tak olbrzymi procent koni odpadł. Zbyt szybkie tempo zabiło je, a wyjątkowy upał, gorącość jeźdźców, powiększyły trudności zadania.

„Lira," górująca klasą w raidzie Cmielów — Warszawa, przy 100-wiorstowej próbie znalazła *szlachetniejszych*, silniejszych przeciwników i gdyby była nie padła wskutek nadmiernego początkowego tempa, którem jej jeździec do Góry Kalwaryi prowadził gonitwę, nigdyby nie pobiła „Tumana" i „Aspazyi." Klacz „Fantazya," której dosiadałem w 100-w. raidzie i którą byłem zmuszony zatrzymać w Tarczynie po przejechaniu 70 w., tego samego roku brała udział w wyścigach prowincyonalnych, przeznaczonych dla koni wierzchowych i również była bez miejsca.

P. Ochorowicz, który nigdy nie był „jeźdźcem," tego wszystkiego nie rozumie i nic dziwnego, że nie zdaje sobie sprawy z różnicy koni, tempa i rodzaju prób. A na wygłoszone takie zdanie: „Klacz p. Kotlara, która jakoby swej krwi miała zawdzięczać zwycięstwo, w następnym wyścigu 100-w. (1895 r.) padła w drodze, a pół-krew pobiła krew pełną (!), która pod batem dowleczona do mety, wkrótce potem zdechła," sportsman, świadomy rzeczy, uśmiechnie się tylko. Przecież padła nietylko „Lira," ale padł prawie jednocześnie za Górą Kalwaryą „Swat" z rodziny Gidran, w którym przeważała krew arabska. „Swat" był wybornym czwartym w raidzie ćmielowskim; o tem krytyk nie wspomina. „Tuman" zaś nie jest koniem półkrwi, tylko brakuje mu, jak to mówią, „kilku włosów w ogonie do pełnej krwi" i przez matkę ma też prądy arabskiej krwi. „Aspazya," dawny leader „Trytona," która po przebyciu 1 w. bywała zatrzymywana w wyścigach, liczyła się na torze do *bezklasowych koni*, a jednak ten bezklasowy koń na 100-u wiorstach wyprzedził 39 koni. Że zaś dobry koń $^3/_4$ krwi może pobić lichego konia pełnej krwi, to nie no-

[1]) Wygrane „Aspazyi" składały się z nagród oficerskich i gentelmańskich; w wyścigach płaskich miała bardzo małe powodzenie.

Czwarty wyskakuje ze stajni, w lekkich i zgrabnych ruchach, pełen życia i ognia, dwudziestoletni, karo-gniady, 149 ctm. wysoki or. ar. „*Antar*" Kohejlan, w r. 1891 kupiony w Damaszku; koń ładny, szlachetny, sympatyczny o harmonijnej budowie i dobrych ruchach, przypominający z obrazu Juliusza Kossaka dobrze znanego „Szumkę" — ogiera, ks. Józefowi Poniatowskiemu, przez ks. Eustachego Sanguszkę darowanego w r. 1810, na którym to koniu ks. Józef bardzo często jeździł i na nim bywał zwykle portretowany. Koń ten był rodzonym bratem Szumki I-go, wierzchowca ks. Eustachego, karego ogiera, który dzielnością swoją wyrobił sobie imię prawie historyczne.

Piąty ze sprowadzonych z Orientu koni, którego nam pokazano, to biały, 16-to letni, 151 ctm. wysoki „*Dżejlan*", kupiony w 1900 r. w Konstantynopolu; koń dość szlachetny i dość typowy, ale może cokolwiek ciężki, o nieco grubej i krótkiej szyi.

Szósty i ostatni z importowanych ze Wschodu ogierów, które w Chrestówce widzieliśmy, to biały, 14-to letni, 153 ctm. wysoki: „*Ruhels*", urodzony w stadzie Szerifa, Ali-Paszy pod Kairem i tamże w r. 1896 zakupiony, koń dobrze zbudowany, ale typem swoim może nie dość wyraźnie wskazujący, że płynie w nim wysoka krew Seglavi.

Siódmy, przedstawiony nam ogier, to: „*Iussuf*" gniady, kupiony w r. 1888 w Babolnej i wychowany w tamtejszem ces. austr. stadzie; nieudowodnionego pochodzenia i niesympatyczny, długi, miękki w krzyżu, nie dość suchy i mało typowy, a niestety, bardzo płodny; mówię niestety, bo liczne po nim potomstwo, które po krzyżach i typie odrębnym, łatwo można poznać między innymi końmi, przemawia za tem, że syn stada w Babolnej nie jest dość odpowiednim reproduktorem do chrestowieckich klaczy.

Oprócz siedmiu wyż wymienionych ogierów pokazał nam jeszcze p. Berger trzy następujące w chrestowieckiem stadzie wychowane reproduktory: „Muzefer-Paszę", ciemnoszpakowatego, 9-cio letniego 149 ctm. wysokiego ogiera z Reduty po Rymniku.

„Mendoka" szpakowatego, 9-cio letniego 152 ctm. wysokiego ogiera z Cigaretty po Attyku — i trzeciego:

„Mazepę", gniadego 9-cio letniego, 156 ctm. wysokiego syna Delji i Achmet-Ejub'a (matka Delji — Pusta, ojciec — Erzak Seglavi). Mazepa jest koniem pięknym, bardzo prawidłowo zbudowanym, silnym, głębokim, dzielnym, praktycznym, a przytem szlachetnym. Chcielibyśmy go nabyć dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego, na reproduktora do pow. Limanowskiego, do tego zakątka Ga-

wina i na to nie potrzeba 100 w. drogi, zdarza się to i w żokejskich, o wiele krótszych gonitwach. Na nieszczęście p. Ochorowicz nie zgłębił przedmiotu, tylko obeznał się z nim powierzchownie i nie uderza w te struny, w które należy uderzyć, nie wyciąga tych wniosków, które należy i które wpadają w oczy[1]).

8. W 1896 r., w końcu maja, odbył się w Moskwie raid na 100 w. z normą czasu 8 godzin. O zwycięstwie stanowił wyścig 2 w. na torze Chodyńskim, odbyty po krótkim wypoczynku po raidzie pomiędzy końmi, które przebyły 100 w. nie później, jak w oznaczonej normie czasu.

W raidzie wzięły udział 23 konie. 16 koni, po przebyciu 100 w., powracało na tor w przepisanej normie czasu, 7 zostało zatrzymanych w drodze i w tej liczbie jeden padł, a parę zakulało. Padł ogier „Zwiezdoczek" kabardyńskiej, czy turkmeńskiej rasy. Poważna liczba koni, biorących udział w dystansowej próbie, była pełnej krwi i współzawodniczyła pod ciężką gentelmańską wagą.

Nagród było sześć i do 2 w. wyścigu stanęło 13 koni; 3 konie, chociaż weszły w normę czasu, przed wyścigiem wycofane zostały. Pierwszy u słupa stanął, po przebyciu 2 w. w 2 m. 45 s., 6-let. og. „Zmiej" (p. Lisaniewicza) po Decit II i Ama ze stada P. ks. Kantakuzena, drugi był 5-let. „Mansur" (szt.-rotm. Pawłow) z Derkulskiego rządowego stada, trzecia 4-let „M-me Ochie" (por. S. Nosowicz) ze stada p. I. Iljenki. Te trzy konie były pełnej krwi. „Tuman, dosiadany przez sztabrotmistrza Bieławieńca, brał też udział w raidzie i 100 wiorst przebył bardzo dobrze, ale wyścig dwuwiorstowy kończył bez miejsca, czyli trafił tu znów na lepsze od siebie konie. Niemniej dowody jego wytrzymałości są nie ospolite.

9. W 1900 r., d. 25 września, odbył się w Moskwie wyścig dystansowy w następujących warunkach. Należało przebyć 50 w. w 4 godziny, a później stanąć do wyścigu płaskiego na przestrzeni 2 w. Współzawodniczyły 22 konie z ciężką wagą pod oficerami z różnych pułków kawaleryi. Wszystkie konie, oprócz „Everardi'ego," którego jeździec zmylił drogę, przeszły dystans w oznaczonym czasie. Do wyścigu dwuwiorstowego wyszło w szranki 20 koni, albowiem „Raubszyc" został wycofany. Wyścig rozstrzygnął się tylko pomiędzy *końmi pełnej krwi i wysokiej pół-krwi*, reszta koni „zawodzkich" lub stepowych od pierwszego zakrętu zaczęła odpadać, a w połowie drogi rozciągnęła się długim sznurem. Pierwszy stanął u słupa w 2 m. 34 s. 4-let. og. „Elegant" (por. Helitowski) po Telefonie i Emmie ze stada p. K. Gromnickiego. Drugi o pół długości był pl. „Last Roehampton" (szt. rot- B. Chruszczow) po Roehamptonre i Mariecie ze stada p. E. Korsaka, trzecia stanęła „La Roussotte" (kor. P. Wiedernikow) po Campo Felice i Ceremonie, ze stada p. T. Dostojewskiego.

W sprawozdaniu, które pomieściłem o tym wyścigu w „Jeździcu i Myśliwym"[1]), wyraziłem się: „Byliśmy zatem świadkami, jeżeli ta teza potrzebuje jeszcze potwierdzenia, że konie pełnej krwi lub bliskie krwi, górują *stanowczo, wybitnie* nad końmi innych ras."

Zaznaczyłem już wyżej, iż przez lat kilkanaście rozgrywał się na Chodyńskim torze wyścig na 20 w., a następnie na 10 w. Wyścigi na 20 w. miały miejsce od 1884 — 1892 r. (włącznie), a od 1893—1900 r. (włącznie) rozgrywano znów gonitwy na przestrzeni 10 w.

Skala wagi do 1891 r. (włącznie) była następująca: na 4-letnie ogiery 170 f., 5-let. 178 f., 6 let. i starsze 180 f; na klacze 4, a później 5 f. mniej; w 1892 r. obniżono wagę, a mianowicie: og. 4-let. miały nosić 150 f., 5 let. 156 f., 6-let i starsze 160 f.; klacze 5 f. mniej.

Podajemy szczegółowe rezultaty wyścigów na 20 i na 10 w.

Na 20 wiorst: 1884 r.: 7-let. og. „Taille-Vent" (Connor), zagraniczny, po Don Carlosie i M-elle de St. Igny A. hr. Potockiego pierwszy w 36 m. 50 s.

[1]) Pan Ochorowicz kładzie wielki nacisk i obszernie się rozpisuje („Kuryer Warszawski" 2 marca „Sprawa Wyścigowa") nad startem „Tumana" w 100 w. wyścigu. Zapewne, że ten start był nieprawidłowy, każdy to przyznać musi, ale nie mógł wpłynąć decydująco na rezultat. „Tuman" górował klasą nad całą stawką koni i gdyby był razem startował z innemi końmi, mógł go zawsze jeździec dowolnie zatrzymać i przepuścić wszystkich współzawodników. „Tumana" bez żadnego wahania postawiłem przed wyścigiem, jako faworyta, na pierwszem miejscu.

[1]) Patrz № 18 z 30 września 1900 r.

---

licyi, w którym przechowało się jeszcze dość dużo tych dawnych, poczciwych galicyjskich koni pochodzenia oryentalnego i gdzie włościanie chowają jeszcze do dzisiaj konia z prawdziwem zamiłowaniem, a nawet z pewną rycerską pasyjką. Niestety—wszystkie kroki, któreśmy porobili w celu nabycia Mazepy, do niczego nie doprowadziły, bo książe z Krymu polecił p. Trippenbachowi nas zawiadomić, że Mazepa nie jest do nabycia, gdyż pozostaje nadal, jako reproduktor, w stadzie, w którem się urodził.

b) Klacze stadne.

Przeznaczanie wychodowanych w chrestowieckiem stadzie klaczy na matki odbywa się na podstawie ich pochodzenia, odpowiedniej budowy, szlachetności, piękności kształtów, oraz dobrej tradycyi rodziców i dziadów—z pominięciem wytrzymałości i dzielności, o których się przekonać nie można, gdyż klacze tamtejsze, ani młodsze ani starsze, nie bywają używane do żadnej pracy. Po ukończonym czwartym roku życia, wychowane w stadzie ogiery i klacze, zostają znaczone w ten sposób, że im się wypala na lewej łopatce numer bieżący, a mitrę książęcą na lewem udzie.

Zazwyczaj w maju, zjeżdża książe w towarzystwie licznych gości ze Sławuty do Chrestówki i zwykle sam po wyeliminowaniu ze starszych matek tych, których nadal w stadzie nie chce trzymać, przeznacza z młodych klaczy jedne do stada na matki, a drugie na sprzedaż. Przy tej sposobności odbywa się nadawanie przychowanym rocznym zrebiętom poszczególnych imion, które co rok zaczynają się od innej litery w porządku alfabetycznym, aby w ten sposób nazwa konia wskazywała zarazem i rok jego urodzenia. Z gości zaproszonych przez księcia na tę uroczystość do Chrestówki, panie dają nazwiska źrebaczkom płci pięknej—a kawalerom panowie.

Kiedyśmy zwiedzali chrestowieckie stado, matek było wtedy 101, umieszczonych częścią w „Stadnicy" w Chrestówce, częścią na „folwarku" tego samego nazwiska. W boksach stoją tylko matki ożrebione ze źrebakami, każda osobno, lub też klacze będące na ożrebieniu; natomiast jałowe, lub też dawniej już ożrebione, od których źrebaki odłączono, poumieszczane są w obszernych przedziałach, zajmujących szerokość całej stajni, po 10 -15 sztuk razem, a ponieważ przedziały te mają wyjścia na wielkie paddocki, przytykające do stajen, przeto klacze swobodnego ruchu używać mogą do woli.

(D. c. n.)

Drugi był daleko „Orphelin"[1]) (Zurychin) pp. Iljenko, stada własnego. Dziewięć koni różnych ras współzawodniczyło, a w tej liczbie tekińskie, dońskie i kirgizkie. Tylko cztery konie kończyły gonitwę.

W 1883 r. tenże sam „Taille Vent" (Connor) staje pierwszy w 34 m. 54 s.; drugie miejsc o pięć długości zajmuje 4-let. ogier „Żeton" (Fedorow) ks. A. Chiłkowej, st. własnego.

W 1886 r. 6-let. klacz „Krasiwa" (Gough) ze stada Janowskiego po Kalchasie i Żestokiej (3/4 kr.) D. ks. Gagarina w 32 m. 22 s. pierwsza. Drugi na odległości 200 s. był 4-let. „Krez" (Wicks) Chrenowskiego rządowego stada. Dziewięć koni mierzyło się i tylko dwa kończyły, nadzwyczaj ostro i po ciężkim gruncie prowadzoną gonitwę. Wyborny żokej Gough uciekł po amerykańsku polu i wykazał niebywały record przed 1886 r.

W r. 1887 og. 4-let. „Koral" (Wicks) stada Chrenowskiego po Christmas Karol i Kalipso w 33 m. 29 s. pierwszy. Ogier ten miał przyznane wszystkie trzy nagrody, albowiem „Krasiwa," zwyciężczyni zeszłoroczna, na końcu 20-ej w. przed samym niemal słupem padła i wyścigu nie kończyła, a trzeci i ostatni współzawodnik, „Kina Lina" p. W. Niłowa na 13-ej wiorście została zatrzymana.

W 1888 r. og. 5-let. „Horyń" (Kaniewski) ze stada p. T. Dorożyńskiego po Alboinie i Heroinie ks. Karageorgiewicza w 35 m. 4 s. pierwszy. Druga była 5-let. kl. „Lady Aleksandra"[2]) (Woronkow) ze stada L. hr Krasińskiego p. I. Niłowa. Współzawodniczyło pięć koni i wszystkie kończyły gonitwę.

W 1889 r. og. 4-let. „Liber Freund" (Woronkow) ze stada Chrenowskiego po Lesi Fello i Karolina pp. E. i I. Iljenko w 44 m. 9 s. pierwszy. Drugi stanął o pięć długości zagraniczny 6-let. og. „Roitelet" (Wicks) I. bar. Taube. Współzawodniczyło pięć koni i jeden nie kończył gonitwy.

W 1890 r. klacz 6-let. „Karabella" (Olle) ze stada A. hr. Potockiego po Earl-of-Dartrey i Łowczy „Kirjewa" w 38 m. 5 s. pierwsza. Drugi był o jedną długość 5-let. og. „Radegast" (Ambroz) p. M. Kaufman'a. Mierzyło się sześć koni i wszystkie kończyły gonitwę.

W 1891 r. og. 6-let. „Krzysztof Kolumb" (Olle) po Ruperra i Chimera p. T. Dorożyńskiego — stada własnego — stanął pierwszy w *31 m. 35 s.* Drugi stanął o 3/4 długości 6-let. „Dunkan" (Dudak) pp. E. i S. Iljenko. Trzecim był „Radegast"[3]) p. Kraszennikowa—czwarty i ostatni szermierz „Lir" nie kończył gonitwy. „Krzysztof Kolumb" przewyższył zatem record „Krasiwy" na 20 w. i record ten do tej pory nie jest pobity.

W 1892 r. og. 4-let. „Wołyń" (Dudak) ze stada p. K. Makomaskiego po Faugh-a-Ballaghu i Chwale p. D. Trepowa stanął pierwszy w 32 m. 46 s. Drugi był 4-let. og. „Eclips II" (Ross) p. Muszkina. Dwa konie nie kończyły gonitwy.

Na 10 w.[4]) w 1893 r. 4-let. og. „Conscrit II," (Derwikin) ze stada p. A. Stachowicza po Conscrit i Gaspra p. Tołstoja, stanął pierwszy w 14 m. 12 s. Druga była 4 let. kl. „Borba" (Kucharski) p. T. Dorożyńskiego. Mierzyły się cztery konie i wszystkie kończyły gonitwę.

W 1894 r. 4-let. og. „Palamed" (Goodway) ze stada p. Mysyrowicza po Palmerstonie i Pie Grieche p. A. Platonowa stanął pierwszy w 14 m. 32 s. Drugi był „Conscrit II" (Driscoll). Współzawodniczyły cztery konie.

W 1895 r. 4-let. kl. zagraniczna „Doublure," (Driscoll) po The Bard i Directrice p. J. Mamontowa stanęła pierwsza w 15 m. 13 s. Z różnicą 100 długości drugie miejsce zajęła 5-let. kl. „Krejcerowa Sonata" (Dudak) p. S. Iljenki. Trzecim i ostatnim koniem był 4-let. og. „Gracyan" (Wilson) p. Sokołowa.

W 1896 r. 4-let. og. „Abbas-Pasza" (Saweliew) po Faugh-a-Ballagh i Tweed p. I. Iljenko, stada własnego, stanął pierwszy w 14 m. 10 s. Druga była 5-let. kl. „Queen" (Mac-Manus) p. A. Bachczysarajewa. Trzeci był 4-let. og. „Gog-Magog II" (Bulford) p. J. Mamontowa. Czwarty i ostatni koń nie kończył gonitwy.

W 1897 r. 4-let. kl. „Serbia" (Bołotow) po Druchu i Sottise p. S. Iljenki, stada własnego, stanęła pierwsza w 16 m. 10 s. Drugi był o dziesięć długości 4 let. og. „Kankan" (Sharpe) p. E v. Wulfa-Ronneburga — trzeci i ostatni współzawodnik był 4-let. og. „Ermak" (Ambroz II) p. Riabowa.

W 1898 r. 4-let. og. „Omar I" (Driscoll) po Ordynacie i Azra stada p. S. Niezabitowskiego, p. K. Salmonowicza, pierwszy stanął w 14 m. 57 s. Drugi stanął 4-let. og. „Good-Stile" (Mac-Farlane) p. J. Mamontowa. Współzawodniczyło sześć koni.

W 1899 r. 4-let. kl. „Kandja" (Dudak II), po Cadi i Thebais ze stada p. W. Mysyrowicza, p. A. Platonowa stanęła pierwsza w 16 m. 35 s. Druga była w walce zaledwie o jedną długość 4-let. kl. „Wenezuela" (Neumann) p. S. Iljenki. Mierzyły się cztery konie.

W 1900 r. 4-let. og. „Graf Donskoj" (Smit) po Grafie Janowskim i Archiduchesse p. D. Iłowajskiego, stada br. Iłowajskich stanął pierwszy w 14 m. 39 s., 4-let. kl. „Enotera" (Mac-Farlane) o długość szyi była druga, 5-let. og. „Christal de Roche" p. A. Lipskierowa daleko trzeci. Mierzyło się pięć koni.

W 1900 roku, w maju, niemiecki kapitan Spielberg przejechał w 12 dni 1,300 kilometrów, na 15-let. klaczy peł. krwi „Cherry" po „Lauffner," synu Rustica i Lady Beaconsfield (O. G. B. Oestr. Ung. v. III str. 330); matką „Cherry" jest Beatrice po Bois-Russel i Loti po Daniel O'Rourke (O. G. B. Oestr. Ungar. v. III str. 25). W 12 dni kap. Spielberg przejechał, kierując się na górę Świętego Gotharda z Saarbrücken do Rzymu, mając przez góry i śniegi bardzo ciężką przeprawę; „Cherry" przebywała dziennie pod wagą dochodzącą 200 f.—108 4/12 kilometr[1]).

Czy dosyć faktów, panie Ochorowicz i to faktów niezbitych, o wiele wymowniejszych od tej lub owej naciągniętej cytaty? Wszak jako przyrodnik, wiesz pan doskonale, że we wszelkich badaniach istot organicznych, metoda indukcyjna jest najpewniejsza, idzie się nią powoli, ale idzie się jakby ze skalpelem w ręku. Słabe wiadomości hipologiczne, które posiadam, tej tylko metodzie zawdzięczam. Nie pozwoliłem sobie a priori postawić żadnej te-

---

[1]) Wyścigi na 20 w. były, rozumie się, przeznaczane dla og. i kl. 4-let. i starsz., ale pierwsza redakcya warunków była niejasna i wskutek tego dopuszczony został i 3-let. „Orphelin."

[2]) Że próby dystansowe dla silnych organizmów nie są niebezpieczne, o ile ich się ich nie nadużywa, może posłużyć za przykład „Lady Aleksandra", która po ukończeniu swej karyery wyścigowej, została zwrócona do stada w Krasnem i dała z „Kordyanem" tak wybornego konia, jak „Lelum", a z Rulerem „No Rule," najlepszego 2-let. źrebca w r. z. i przypuszczalnego derbistę. A jest to bardzo znamienne i dowodzi, że konie pełnej krwi nie są jeszcze tak zupełnie zwyrodniałe i podobne fakta są wymowniejsze od wszelkich cytat.

[3]) „Radegast" w swojej długiej karyerze wyścigowej biegał ze 100 razy.

[4]) Waga w 10 wiorstowych wyścigach była następująca: 4-let. og. 140 f., 5-let. 145 f., 6-let. i starsz. 148 f., klacze 5 f. mniej.

[1]) W rzeczywistości przestrzeń drogi okazała się nawet dłuższą o 60 kil. — jak wykazuje bardzo szczegółowy i dokładny opis „raidu," wydany przez kap. Spielberga. Zajmujący opis tego raidu pomieściliśmy w części w r. z. w naszem piśmie w № 4, 6, 7, 9, 13, 16 i 18. Dokończenie pomieścimy w roku bieżącym.

zy, tylko za pomocą obserwacyi, doświadczeń i grupowania faktów wyrobiłem sobie przekonania, oparte na silnym fundamencie.

Wobec tak licznych dowodów—a mógłbym ich przytoczyć jeszcze więcej—gdzież się podziewają owe zarzuty, że konie pełnej krwi nie posiadają wytrzymałości, że się przerodziły, ich organizm osłabł i t. p., — wszystkie pryskają, jak bańki mydlane. A należy jeszcze zauważyć, że we wszystkich wyżej wymienionych dystansowych próbach, przeważnie brały udział *konie pełnej krwi bardzo średniej klasy*. W wyścigach np. na 20 i 10 w. odbytych na Chodyńskim torze, z pomiędzy zwycięsców można jedynie zaliczyć do lepszej, wyższej klasy koni, „Taille-Venta," który wygrał nagrodę Cesarską, „Abbas Paszę," który jako dwu- i trzylatek dobrze biegał i „Grafa Dońskiego" zwycięscę gonitwy na 6 w. w 1901 r. Gdyby zatem ustanowiono wyścigi dystansowe z wysokiemi nagrodami — i w wyścigach na 20 i 10 w. nagrody wynosiłyby 3,000, 3,500 i 2,500 rs. — o ileż ciekawsze jeszcze moglibyśmy widzieć recordy.

Jednak wyścigi tego rodzaju nie są próbami czysto *hodowniczemi* i dlatego nie nadają im wielkiego znaczenia. Gonitwa dla koni 4-ro i 5-let. na dystansie od 4 — 6 w. będzie zawsze o wiele więcej wyczerpująca, niż na przestrzeni 20 w., w której tempo bywa bardzo nieregularne[1]). Wyścigi 20-wiorstowe potrzebne są dla przekonania niewiernych, dla wykazania przed tysiącami widzów przewagi koni pełnej krwi, nawet na tak wyjątkowej przestrzeni.

Żeby zaś módz wydać tak stanowczy, bezwzględny sąd o koniach pełnej krwi, jak p. Ochorowicz, trzeba je poznać cokolwiek gruntowniej. O koniu krwi nie można sądzić jedynie tylko z powierzchowności, a nawet wykazanej dzielności, ale trzeba brać ściśle pod uwagę jego pochodzenie, familię, do której należy. Wnosząc z artykułów o koniu pełnej krwi, pisanych przez p. Ochorowicza, przypuszczać należy, że stud-booku zupełnie nie studyował. Nie zastanawiał się również nad cierpliwą i mozolną pracą australczyka Bruce Love'a, który klasyfikuje konie pełnej krwi według „performance" ich matek, babek i prababek. W tej mrówczej pracy, opartej jakby na matematycznym rachunku, jest bardzo dużo ciekawych spostrzeżeń, ciekawych nietylko dla hodowcy, ale i dla fizyologa i przyrodnika. Można nie ufać w pełni systemowi Bruce Love'a i do absolutnej wiary w niego nikogo nie nakłaniamy, niemniej jest to system godny poznania i uwagi.

Pan Ochorowicz nie zadał sobie pracy robienia cierpliwie studyów nad końmi pełnej krwi, nad ich wychowaniem. tylko swoje jednostronne, luźne spostrzeżenia oparł na tem, co widział z trybuny na placu Mokotowskim, na sprawozdaniach dzienników o wyścigach i z tego, siłą dedukcyi, wyprowadził całą swoją krytykę. To cokolwiek za mało.

Uznawszy zaś, że dzisiejsze programy wyścigów są wadliwe, że konie nie współzawodniczą na tak długich metach, jak dawniej, doszedł do wniosku, że konie pełnej krwi zdegenerowały.

[1]) Najlepszy record na 20 w. wykazany był przez „Krasiwą" i „Krzysztofa Kolumba," a na 10 w. przez „Abbas Paszę." Słynny żokej Gough, który dosiadał „Krasiwej," wykazał, że można przejechać długi dystans z miejsca do miejsca. Za pierwszym razem ten system świetnie mu się udał, a następnego roku, gdy go przeciwnicy nie wypuścili, „Krasiwa" padła przed samym celem. „Krasiwa" był to jedyny koń, nie zupełnie czystej krwi, który wygrał wyścig na 20 w. i jedyny, który wskutek tego wyścigu padł.

Na poparcie, jak wielkie znaczenie w koniu ma krew, jak jest trudny do wydania sąd bezwzględny, oparty na powierzchowności koni, jak są dziwne atawistyczne, często korzystne, przemiany typu, pozwolę sobie przytoczyć parę przykładów, zaczerpniętych z mojej własnej obserwacyi i doświadczenia.

Wiadomo jest ogólnie, że francuski „Gladiateur," jeden z najlepszych koni wyścigowych, w drugiej połowie zeszłego stulecia, zwycięsca Epsomskiego Derby w 1865 r. i Wielkiej nagrody miasta Paryża i t. d., pod względem exterieur'u nie był bez zarzutu. Był to koń bardzo rosły, pomimo swej głębokości, trochę cybaty, o rozciągniętym grzbiecie i wystającej nie estetycznie kości krzyżowej.

„Gladiateur" w reprodukcyi zawiódł pokładane w nim nadzieje i nie dał ani jednego konia, któryby mu dorównał. Dopiero w drugiem pokoleniu jego córki zasłynęły jako pierwszorzędne stadne klacze i krew jego w połączeniach stała się bardzo poszukiwana. Do nas, pomiędzy siódmym a ósmym dziesiątkiem lat zeszłego wieku, dostał się syn Gladiateur'a „Kremlin." Tego ogiera sprowadził L. hr. Krasiński z Francyi, a następnie sprzedał go, nie będąc z niego zadowolonym, p. Czarnowskiemu z kutnowskiego. „Kremlin" powierzchownością przypominał swego ojca, nie mając jednak tych paru wybitnych „point" w swej budowie, które wyróżniały syna Monarque'a i Miss Gladiator i nie mając, rozumie się, jego klasy.

W stadzie L. hr. Krasińskiego została doprowadzona do „Kremlina" ślepa klacz „Augusta." Klacz ta przyprowadziła 1877 r. w stadzie ś. p. W. hr. Poletyłły (który nabył ze stada w Krasnem „Augustę"), źrebca „Kordyana," maści brudno-kasztanowatej *atletycznej budowy, na krótkich nogach*, Jak „Kordyan" biegał, nosząc zasłużone barwy sernickie, nie potrzebuję przypominać, stawał zawsze pierwszy i raz tylko kończył gonitwę głowa w głowę. Cały ród „Kordyana" wyróżniał się niepospolitą dzielnością i odziedziczył jego silną, krępą budowę, a jego córki wsławiły się w stadach. „Kordyan" dał między innemi w 1885 r. „M-me de Parabère", matkę „Adriatico" i „Chambery'ego." Czyż podobny przykład nie jest pouczający i ciekawy — czyż nie dowodzi potężnej siły krwi i nawet korzystnych przeobrażeń typu, za pomocą tej siły, przy *szczęśliwem połączeniu z inną krwią*.

W 1880 r., będąc po raz pierwszy w Anglii, miałem sposobność podziwiania w Newmarket dwóch pierwszorzędnych ogierów, tylko co rozpoczynających swoją karyerę stadną, a mianowicie „Silvia" i „Galopin'a." Jeżeli do tych dwóch koni dodamy „Isonomy'ego" i „Ormonda," to będziemy mieli najwybitniejszych „stalion'ów," jak wyrażają się Anglicy, z drugiej połowy zeszłego wieku.

„Silvio" był ideałem końskiej piękności. Średniego wzrostu, maści gniadej, bez odmian, przypominał kształtem i wyrazistością głowy, pustynnego araba, mając, rozumie się, wierzch i zad od niego potężniejszy. Koń ten wygrał Derby i St. Leger w 1877 r., to jest, złożył dowody niepospolitej szybkości i wytrzymałości[1]), pochodzenie jego było pierwszorzędne, zrodzony był albowiem z Blair Athola, syna Stockwella i Silverhair.

„Galopin" maści c.-gniadej, był roślejszy od „Silvia", jednak nie posiadał jego absolutnej harmonii kształtów. Był trochę krótki, zad miał spuścisty, nogi do potężnie rozwiniętego korpusu i musku-

[1]) Próby klasyczne dla 3-let. młodzieży na dystansie 2 w. 144 s. do 3 w. są zupełnie dostateczne, wyczerpujące.

latury, cokolwiek cienkie. Imponował jednak długością i skośnem położeniem łopatki, niepospolicie silnem związaniem grzbietu z krzyżem i szerokością zadu. Jeżeli „Silvio" pod względem powierzchowności mógł zachwycić zarówno znawcę, malarza, jak fizyologa, „Galopina" mógł ocenić już tylko sportsman-specyalista. „Galopin" wygrał w 1875 r. Epsomskie Derby, pochodzenie jego było bardzo dobre—urodził się z Vedette po Voltigeur i Flying Duchesse — jednak jego rodzina była podówczas mniej modna, mniej „fashionable," niż ta, do której należał „Silvio."

Tymczasem w reprodukcyi „Silvio" zajął tylko dobre miejsce, dał dużo pożytecznych koni[1]), nie płodząc pierwszorzędnych, a „Galopin" wybił się na zupełnie pierwszorzędne stanowisko. Dał on między innemi „St. Simona," który na torze zajął czołowe miejsce i w stadzie dorównał w pełni swej performance. Po nim są dziś w Anglii ogiery tej wartości co: „St. Serf," „St. Frusquin," „Persimon" i „Florizel," we Francyi „St. Damien," w Austryi „Matchbox." „St. Simon" jest to koń lekki, niezbyt rosły i zarzucają mu, że ma zbyt cienkie przednie nogi, tymczasem kości zgrubiały w jego progeniturze.

„Florizel" np dał z klaczą „La Reine" „Wołodyjowskiego," derbistę z roku zeszłego, zbudowanego jak hunter.

Tym, którzyby się chcieli przekonać naocznie o rozroście kostnym wnuków „St. Simona," radzę pojechać do Młocin i obejrzeć znajdującego się tam 2-let. ogiera po Shaddocku.

„Shaddock" (po St. Serfie) jest wnukiem St Simona, biegał w Anglii ze średniem powodzeniem, nie dorównywał klasą wyżej wyszczególnionym ogierom.

Krew zatem i wykazana niepospolita dzielność mają olbrzymie znaczenie. Anglicy na rodowe filjacye zwracają szczególnie baczną uwagę, a mało dowierzają „wyskokowym koniom," które nie mają po za sobą szeregu zwycięstw — idzie im zawsze o atawizm.

Tajemnice przyrody, kopulacyi, siły przelewania się, nigdy absolutnie, a priori nie mogą być zbadane. Dlaczego dwaj bracia i dwie siostry nie bywają do siebie podobni? Dlaczego taki „Salvator," zwycięsca Wielkiej nagrody paryskiej w 1875 roku i „Boyard," zwycięsca tejże nagrody w 1873 r., zawiodły w reprodukcyi[2]).

W bodowli nie można osiągnąć *matematycznych danych*, będą one zawsze przybliżone, inaczej, możnaby dojść do produkowania samych znakomitości. Z tego jednak powodu czystość krwi, dzielność, wykazana przez całe pokolenia, ma tak wielkie znaczenie.

Indywidualna potencya przelewania się ogierów bywa różna i atawizmy są zawsze przewidziane. Matka ma również wielkie znaczenie. Wszak płód nie wytwarza się pod samym wpływem samca.

Co do wyścigów, to ciągłe selekcyjne próby są niezbędne dla podtrzymania, hartowania rasy, ale nie można ograniczyć się ani do prób jednostronnych, ani nie licznych.

Wyścigom dwuletniej młodzieży, bezwątpienia nadano nazbyt wielki rozrost i przywiązano do nich nazbyt znaczne nagrody. Przeciwko temu każdy poważny hodowca i sportsman powstaje. Wyścigi te głównie powinny być próbą i gimnastyką młodzieży, a nie renumeracyą dla hodowcy.

Gonitwy zaś dla 3-letnich koni są wogóle bardzo dobrze pojęte i wszystkie wielkie wyścigi tej wysokości co Derby, St. Leger, Wielka nagroda miasta Paryża, Cesarevitsch, Oaksy, rozgrywają się na przestrzeniach od 2 w. 144 s. do 3 w. 211 s. Podobne dystanse są zupełnie *dostateczne i wyczerpujące dla ocenienia szybkości i siły konia.* Za mało jest tylko odpowiednio wysokich nagród dla 4-o i 5-let. koni, chociaż w Anglii jest parę znacznych wyścigów na przestrzeni 4,000 m., we Francyi jest ich jeszcze więcej, a u nas są nagrody Cesarskie i w Moskwie wyścigi na 5 i 6 w. Należałoby jednak nagrody specyalne dla 4-let. ogierów i klaczy podnieść.

Dowodzenie jednak p. Ochorowicza, że wszystkie próby i cały kierunek wyścigów ma na celu obecnie tylko szybkość, nie wytrzymuje krytyki, a zdanie, że Towarzystwa Wyścigowe robią, co mogą, aby konie tylko psuć, może być chyba uważane za żart, lub zbyt silny paradoks. Uznanem zaś zostało ogólnie przez wszystkich specyalistów, że wyścig surowy na średnim dystansie, ma o wiele poważniejsze znaczenie, niż bardzo długi, gdy tempo nie jest równe. Dla tego próby 4-let. i starszych koni od 4—6 w. są zupełnie wystarczające i wpełni zastępują dawne powtarzane wyścigi, które częstokroć były tylko polem do rozmaitych frymarek[1]).

Oprócz prób „klasycznych" są też potrzebne i łatwiejsze dla uwydatnienia, już nie tyle wysokiej wartości samej jednostki, ile dla podtrzymania stajen. W dodatku konie średnie są niezbędne do hodowli pół-krwi, do wyścigów z przeszkodami i t. p.

Pan Ochorowicz nie chce zrozumieć tej potrzeby i nazywa różnorodność dystansów „niepotrzebną siekaniną." O tej „siekaninie" Touchstone wyraża się w następujący sposób[2]): „Byłoby utopią chcieć zachować dla wysokiej klasy koni wszystkie nagrody, powinny one wygrywać najwyższe, ale po za niemi znajduje się cały szereg współzawodników i bardzo jest ważnem, żeby i oni mogli coś wygrać, aby wrócić koszta hodowcom lub właścicielom, którzy inaczej porzuciliby przedsięwzięcie, pociągające za sobą tylko straty. Przytem konie te mogą mieć bardzo poważną wartość do krzyżowań. Ważnem jest, rozumie się to samo przez się, żeby te nagrody były wyznaczone w stosunku do wartości koni i usług, jakie można po nich oczekiwać."

O handicapach i wyścigach z penalité, których p. Ochorowicz znosić nie może i uważa je za niesprawiedliwe, przeznaczone tylko na grę (!) Touchstone pisze:[3]) „Ustanawianie prób tylko z równą wagą, które są podstawą klasycznych wyścigów albo inaczej, które klasyfikują reproduktorów, nie byłyby wystarczające w gruntownym systemie wyścigowym. Żeby ocenić ściśle wartość konia, który wyróżnił się w klasycznych próbach, trzeba ocenić zachodzącą różnicę w stosunku do pobitych przeciwników. Wskutek tego należy zmienić warunki klasycznych gonitw, naznaczając różne wagi i dystanse. W ten sposób dochodzi się do prób z nadwagami, obniżeniami wagi, w których wagi są ogłaszane na zasadzie zręcznych obliczeń i do handicapów, w których są pozostawione ocenie specyalnego sędziego." Cięższe wagi — dodamy jeszcze — dają nam możność ocenienia zdolności *noszenia wagi*, co jest bardzo ważne, jak równie jest ważnem porównanie młodych, to jest trzyletnich koni, ze starszemi przy odpowiedniej różnicy wagi.

---

[1]) Na naszym torze współzawodniczył z powodzeniem w 1891 i 1892 r. syn Silvia „Cadi" J. hr. Potockiego. „Cadi" wyróżniał się szczególniej na długich dystansach i wygrał też nagrodę Jubileuszową 1891 r.

[2]) Ogiery te zostały kupione do stadnin rządowych w Cesarstwie i ze stad przeniesiono je do depôt.

[1]) Podobne nadużycia widzimy dziś w biegach klusaków, o powtórzonych obiegach.

[2]) Les Courses en France st. 52.

[3]) Les Courses en France str. 51.

Przytem koń, który wygrał kilkadziesiąt tysięcy rubli, może i nie przyjmować udziału w wyścigach z nadwagami, to jest pozostawione dobrej woli jego właściciela. Ale pan Ochorowicz, oburzający się na handicapy i wyścigi z nadwagami, stawia[1]) ani mniej ani więcej tylko podobne drakońskie prawo:

„Koń, który już wygrał najwyższą nagrodę w danym roku, dopuszcza się do pewnej liczby innych wysokich nagród z tem wszakże zastrzeżeniem, że wrazie wygranej, przy równej, sprawiedliwej wadze ma prawo tylko do trzeciej nagrody, (!) te zaś, które jeszcze pierwszej najwyższej nie wygrały, biorą pierwszą i drugą, zamiast drugiej i trzeciej."

Gdy się to czyta, odczytuje się z uwagą, czy oczy nie zawiodły.

I to ma być sprawiedliwość!... Czyż p. Ochorowicz zastanowił się, ile to lat hodowca musi czekać, żeby dochować się konia zupełnie pierwszej klasy, że częstokroć w całej swej długoletniej karyerze nie jeden hodowca mógł wychować tylko jednego rzeczywiście czołowego szermierza i wówczas, gdy wygra *najwyższą nagrodę w danym roku*, już się ma zadawalniać tylko trzeciemi nagrodami? A któż zapłaci żokeja i trenera za wygrane? kto wróci koszta, poniesione na hodowlę i stajnię? Wszak wyścigi z penalité, jak na naszym torze, wygrywały konie nawet niosące najwyższą nadwagę, jak np. „Hungarian," „M-me Ferrari," a tu z góry byłyby pozbawione nagrody.

Projekt wyścigów p. Ochorowicza jest nadzwyczaj krańcowy, a chociaż w przekonaniu autora ma być bardzo owocodajny, wątpię, żeby go ktokolwiek chciał postawić na miejsce dzisiejszego, nawet pomimo jego pewnych stron ujemnych.

Na jakiej zasadzie p. Ochorowicz ma się za reformatora, za rodzaj hipologicznego Fouriera czy Lasalla, to rzeczywiście bardzo ciekawe. Jednak pisze: „dałem początek, opracowywując *projekt ogólnej reformy wyścigów* (!) [2])

Nie, panie Ochorowicz, pomiędzy „Kuryerem" i jego czytelnikami, a prawdziwą nauką hipologii i hodowcami zachodzą maleńkie różnice. Co jednym może wystarczyć, drugim będzie się to wydawać tylko... fantazyą a la Verne.

Pozwolę sobie zakończyć mój artykuł, szanowny panie, Twojemi własnemi słowami: „Miałeś prawo nie odzywania się. Na nieszczęście nie chciałeś z tego prawa skorzystać"[2]). Ostatecznie poważna kwestya musiała być raz należycie wyświetlona, ścisłość, gruntowność na polu specyalnej nauki i wypływającej z niej hodowli, jest niezbędną.

St. Wotowski.

Kruszyna—Widzów.[3])

Zwiedziwszy przed kilkoma dniami stado koni pełnej krwi angielskiej książąt Lubomirskich w Kruszynie—Widzowie, pragnę podzielić się wrażeniami odniesionemi z tej wycieczki z czytelnikami „Jeźdźca i Myśliwego," dla których, sądzę, nie będą obojętne szczegóły o jednem z największych naszych stad.

Kruszyna położona jest o kilka wiorst od stacyi Kłomnice i mieści obecnie tylko stajnię treningową, stado zaś jest pomieszczone na folwarku Widzów, odległym od Kruszyny o parę wiorst, a od przystanku Widzów o pół wiorsty. Z przystanku tego jednak stado korzystać nie może dla braku platformy do ładowania koni i zmuszone jest ekspedyować konie z Kłomnic. Wprawdzie dyrekcya kolei urządziła dwa lata temu, w odległości wiorsty od przystanku, platformę „Natalja," z niewiadomych jednak względów ładowanie koni odbywa się nadal w Kłomnicach.

Brak miejsca i inny cel wycieczki mojej nie pozwalają mi na szczegółowy opis rezydencyi w Kruszynie, nie mogę jednak nie wspomnieć o pałacu—niegdyś Denhofów -- krzepkim staruszku z dawnej epoki—pałacu, jakich już niewiele u nas spotkać można, wskutek wandalizmu ludzi, nie umiejących cenić dawnych zabytków. Wandalizm ów położył rękę i na siedzibie kruszyńskiej, oszczędzając nieco tylko parterową część gmachu głównego, całą sklepioną. Piętrowe jednak komnaty, jako za obszerne, poprzedzielano cienkiemi ściankami, robiąc w ten sposób z jednej dwa, a nawet więcej pokojów. By zaś zmniejszyć niezwykłą wysokość, porobiono w połowie wysokości ścian sufity.

Obecny właściciel znosi stopniowo owe przepierzenia, odsłaniając piękne, stare pułapy, podtrzymywane charakterystycznie obrobionemi belkami, pokryte freskami lub materyą, względnie dobrze jeszcze zachowaną. By utrzymać, przy odnawianiu w danym stylu to, co uległo już zupełnemu zniszczeniu, potrzeba cierpliwości i dokładnej znajomości rzeczy; roboty podobne nie znoszą pośpiechu, kilka jednak salonów jest już zupełnie odrestaurowanych, nawet ze swemi oryginalnemi kominkami marmurowemi, części których dopiero niedawno udało się zebrać, były bowiem porozsiewane po okolicy; niektóre nawet płyty służyły małomiasteczkowym malarzom do rozcierania farb.

Pawilon główny, oraz przyległy dawny teatr Denhofów z basztą, obecnie mieszczący pokoje gościnne i mieszkanie młodziutkich książąt, w otoczeniu wspaniałego starego parku, wywierają imponujące wrażenie swym ogromem, a miłe—wzorowym porządkiem, panującym dokoła i wielkopańską prostotą. Bogata kolekcya trofeów myśliwskich w postaci wypchanych niedźwiedzi, rogów jelenich i kłów dzików, przeważnie zabitych podczas polowań kruszyńskich przez książąt Stefana i Stanisława Lubomirskich, i w znacznej części przez ordynata M. hr. Zamoyskiego, oraz pokój „koński", pełen portretów sławnych na torze szermierzy angielskich i licznych wizerunków koni pędzla i ołówka ks. Stefana Lubomirskiego—cechują dostatecznie dwa wybitne upodobania książąt. Temu też należy przypisać znaczny nakład, z jakim prowadzoną jest stajnia wyścigowa.

Tą stajnię ujrzymy wkrótce walczącą na torze, ograniczę się więc zaznaczeniem, że przedstawia się ona obecnie (trener Arnull) dobrze. Z trzylatków—Czeremosz i Czamara sprawiają dodatnie wrażenie; z dwuletnich zaś wyróżniłbym małego, lecz wielce harmonijnego Dermania (Carlton i Weiter), szczególniej zaś współsiostrę Brzaska—kasztanowatą Dżamileh (Florizel II i St. Osythe), imponującą zarówno wzrostem, jak i formami.

Robota ogranicza się jeszcze do spacerów w stępie i kłusie w wielkim zacisznym czworoboku, jeden bok którego stanowi wygodna stajnia wyścigowa z mieszkaniem dla trenera i służby stajennej, drugi—tył długiego gospodarskiego budynku, dwie zaś pozostałe części ogrodzono wysokim parkanem.

Po skończonym krótkim przeglądzie stajni wyścigowej, przyszła kolej na tak upragnione przezemnie zwiedzenie stada w Widzowie, w drodze do którego, często spotykane w polach stada bażantów potwierdziły, że zwierzostan w dobrach kruszyńskich słusznie zalicza się do najlepszych w kraju.

Wkrótce wjeżdżamy w granice Widzowa – to cheval de bataille księcia Stanisława! Niemal w każdej chałupie, a wieś jest duża, jest klacz źrebna z jednym z widzewskich reproduktorów. O każdej z nich książe wie, sam bowiem włościanom służy radą w doborze

---

[1]) Fizyologia wyścigów str. 253.
[2]) „Kuryer Warszawski" z d. 4 marca r. b.
[3]) O założeniu stada w Kruszynie pisaliśmy w № 20 „Jeźdźca i Myśliwego" z 1897 r.

ogierów, początkowo zaś, w celu zachęcenia ich do hodowli, nietylko nie pobierał opłaty za stanówkę, lecz uboższym płacił w razie przyprowadzenia klaczy, wynagradzając im w ten sposób stracony dzień roboczy człowieka i konia.

W końcu wsi, za folwarcznymi budynkami, ukazuje się nam olbrzymi czworobok, zupełnie oddzielony od folwarku, mieszczący piękne murowane stajnie i milutki dworek parterowy. Obszerny skanalizowany dziedziniec, otoczony z trzech stron również skanalizowanymi budynkami, z przyległym zimowym paddock'iem—tworzą całość prawdziwie imponującą. W pobliżu — przeszło dwie włóki ziemi ornej zajęte zostały na liczne, obszerne grudzie, gdzie podczas lata stado używa ruchu i pokarmu. Wszystko razem zostało wykonane z pewnym, z góry zakreślonym planem, z zastosowaniem wszelkich wymagań wygody i hygieny.

Urządzenie stajen—hygieniczne, wentylacya dobra, boksy wogóle obszerne, szczególnie zaś dla reproduktorów, które prezentowano mi w okazałym, obszernym maneżu.

Najpierw więc Carlton, imponujący swą potężną kością, suchy, z idealnie postawionemi przedniemi nogami i pomimo podeszłego wieku jeszcze w sile swej reproduktorskiej potencyi—dostaje w tym sezonie 14 matek pełnej krwi, między obcemi dwie M. hr. Krasińskiej i jedną p. M. Łazarewa, mianowicie Blackberry, matkę znanej z toru Stelliny, nabytą przed dwoma laty od p. S. Wotowskiego.

Następnie wytworny, suchy, typu anglo-arabskiego, zwycięsca nagrody Imienia Najjaśniejszej Pani w Petersburgu—Sac á Papier, któremu przeznaczono trzy miejscowe matki: St. Osythe, Impatient i Solace; dalej ciężki, atletyczny współbrat Brzaska — Ambassadeur (Sempronius i St. Osythe) i w końcu wysoko-klasowy Brzask, pamiętny z toru w ostatnich dwóch latach. Potężne kształty, wraz ze szlachetnością racer'a, mimowoli przykuwają oko widza; zmężniał bardzo i robi wrażenie wymarzonego typu reproduktora. Opierając się na klasie, wykazanej w wyścigach, oraz biorąc pod uwagę nader korzystny extérieur, śmiało można mu wróżyć przyszłość stadną. W bieżącym sezonie kopulacyjnym, jako dlań pierwszym, dostanie 14 matek, w tem siedm obcych, między któremi Atossę i Hunkę M. hr. Krasińskiej i Cleopatrę p. I. Reszkego.

Prócz klaczy pełnej krwi reproduktory kruszyńskie dostają pewną ilość matek półkrwi, które, zwłaszcza po Carltonie, dają przychówek suchy, na silnych nogach, ze świetnym ruchem.

Przejdźmy do matek pełnej krwi. Zastałem w stadzie następujące: sk.-gn. *High Tea* po Entreprise s. Sterlinga i Tartine po Monseigneur; gn *Lucy Lockett* po Macheath s. Macaroni i Sonsie Lass po Mortemer; gn. *Weiter*, zwyc. Wielkiej Warsz. nagr. 1896 r., po Kisber-Öesese i Wissenschaft po Hastings; c.-gn. *Tempête* po Dunure i Szende po Ruppera; gn. *Tarczę* po Windgall i Flower de Luce po Springfield; gn. *Zazulę* po Zsupan i Trés-chic po Y. Buccaneer; źrebną (biegała jeszcze w jesieni r. z.) kaszt. *Aigrette* po Morion i Herminia po Hampton; gn *Madame Coche* po Town Moor, s. Doncastra i M-e du Barry po Favonius. Powyższe ośm matek mają być pokryte w sezonie bieżącym Carltonem. Brzask zaś, prócz siedmiu obcych matek, pokryje następujące z miejscowych: gn. *Flower de Luce* po Springfield i Fleure de Marie po The Hermit; gn. *Patten* po Morion i Clatterfeet po Hampton; kar. *Quandary* po Sir Bevys i Question po Rosicrucian; gn. *Nanine* matkę Bartka Zwycięscy—po Fontainebleau i Postérité; sk.-gn. *Durnaway* po Scottish Chief i Spinaway po Macaroni; c.-gn. *Azyadé* i *Dark Lantern*.

Pod Sac-à-papier zaś zakwalifikowane zostały: kasztanowata *St. Osythe* (matka Brzaska) po Isonomy i St. Helena po Hermit; gn. *Impatient* po King Monmouth i Patient po Speculum; wreszcie kaszt. *Solace* po Isonomy i Alone po Hermit.

Wysłane do Anglii, do Wolfs Crag'a: *Allegra* po Galopin i Feronia po Thormanby; do St. Serf'a s. St. Simon'a: *Barfleur* po Strathconan i Legacy i *Herminia* po Hampton i Photinia po Uncas. Do Kisbér pod Dunure'a poszły: *Mary Langden* po Carlton i Countess Langden po Kingcraft; *Memoire* po Melcalf i Bonne Bouche po Buccaneer i *Cross Patty* po Bend Or i Patroness po Pellegrino. Do Nowosielicy pod Er'a: *Comic Song* po Petrarch i Frivolity po Macaroni; *Agnes Langden* po The Iolly Friar s. Beadsman'a i Countess Langden po Kingcraft.

W powyższej liście matek widzimy krew Isonomy'ego, Hampton'a, Galopin'a, Bend Or'a, Buccaneera — krew najprzedniejszą i najkosztowniejszą, nic więc dziwnego, że skompletowanie podobnego materyału stadnego wymagało wielkich kosztów. Klacze nabywane były przeważnie w Anglii, w Newmarket przez książąt Lubomirskich przy współudziale wytrawnego w tym względzie, dyrektora stada i stajni p. K. Stolpego. Stado w Widzowie pozostaje pod bezpośrednim dozorem studmeistra p. F. Horwatha, mającego za sobą 20-letnią praktykę w stadzie Kisber; tej też praktyce należy przypisać ład i wzorowy, iście wojskowy porządek, panujący w stadzie. Przy zwiedzaniu stajen doświadcza się pewnego rodzaju zdziwienia; gdzież są ludzie stajenni, zwykle w tych razach rozbiegani, gdzie pan dozorca, beształący stłumionym głosem służbę? Pytania te mimowoli przychodzą na myśl, gdy drzwi boksów otwierają się jakby automatycznie, a wokoło panuje poważna cisza, możebna jedynie przy umiejętnie wytresowanej służbie.

Klacze mają się źrebić przeważnie od drugiej połowy marca, wyźrebiło się zaś dopiero parę, między innemi St. Osythe dała przepyszną kaszt. klaczkę po Martagonie, s. Bend Or'a, a High Tea krzepkiego ogierka po Galaorze.

Roczne źrebięta przedstawiają się bardzo dodatnio, ogólnie dobrze wyrośnięte; wyróżniają się zaś og. gn. Ereb po Carlton i High Tea; mały, lecz suchy i świetny w ruchu, kaszt. og. Erzerum po Galtee More i Nanine i wreszcie gn. kl. Eloe po Faugh-a-Ballagh i Azyadé.

Po dokładnem zwiedzeniu stajen i przyległej obszernej stancyi, stanowiącej schludne mieszkanie służby stajennej, przeszedłem do dworku, jedna połowa którego mieści biuro Zarządu z biblioteką, zawierającą kompletne księgi stadne całego świata wyścigowego, oraz liczne dzieła treści hipologicznej. Tu był kres mej wycieczki, gdyż wkrótce udałem się na stacyę z tem wewnętrznem zadowoleniem, że przepędziłem dzień prawdziwie przyjemnie i z korzyścią w kierunku hodowniczym. Byłoby pożądane, by niejeden hodowca skorzystał z pierwszej nadarzonej sposobności zwiedzenia pierwszorzędnego stada—skorzysta wiele i zastosuje niejedno u siebie w stadzie.

W. Krzymuski.

Warszawa, d. 11 marca 1902 r.

Rozmaitości.

„**Thiram-Abit**," czystej rasy kłusak amerykański, został sprowadzony w tym czasie do Janikowa, majątku p. A. Olszewskiego. „Thiram'a" record jest 2 m. 23 s. na milę angielską. Koń ten przez jakiś czas należał do A. hr. Potockiego z Galicyi, który, jak wiadomo, utrzymuje stajnię kłusaków. „Thiram'a" nabył za granicą bar. Schwanitz i jak nam donoszą, koń ten jest na sprzedaż.

OGŁOSZENIE

o umieszczeniu ogierów Janowskiego Depôt na stacyach w 1902 r.

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
GUBERNIA SIEDLECKA.			
Powiat Konstantynowski, Centralna stacya w osadzie Janów.			
GEORGE-OHNET ciemno-gniady, stada K. Dorożyńskiego, pełnej krwi angielskiej, ojciec Grant, matka Gentille, K. S. T. XI str. 84.	3¼	3	5
MAZUR ciemno-gniady, stada J. Ursyn Niemcewicza, pełnej krwi angielskiej, ojciec Muride, matka Vivat. K. S. T. XI str. 43.	3½	3	5
POŁTUS kasztanowaty, Derkulskiego stada, Perszeron	4	3	5
MOUVER gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti.	3¾	3	5
LE-GENERAL gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Żmija po pełnej krwi Woltiżer	2¾	3	5
MRAMORNYJ kary, Dubrowskiego stada, rysak, ojcic Beduin-Mołodoj, matka Toczonaja po Czarodzieju 2-im	4¼	3	5
FIGARO gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Fontenoy.	3½	1	5
BERENGER kasztanowaty, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Braconnier, matka Rusaczka po pełnej krwi Ruslan	2⅝	1	5
HOTTENTOT gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Hermes	2⅝	1	5
MISTER kasztanowaty, Streleckiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Mac-Mahon	2½	1	5
ŁATUK szpakowaty, Limarewskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Łara, matka Gondola po pełnej krwi Gawaon .	2¾	1	5
ŁUKUŁŁ skaro-gniady, Janowskiego stada, 511/512 pełnej krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Comargo po pełnej krwi Kordyan, babka Magita po pełnej krwi His-Majesti, prababka Żorżetta po pełnej krwi Żowel-Boj	2½	1	5
BOBIK ciemno-gniady, Nowo-Aleksandryjskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Bojador	4	1	5
AWIZO skaro-gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Waryacya po pełnej krwi Warcraft, babka Rawa po pełnej krwi Rataplan	3½	1	5
MUŻYK skaro-gniady, stada Peltzera, Arden. .	2	1	5
Zawiadujący stacyą, Starszy Naradczyk *Turobiński.*			
Powiat Siedlecki w dobrach Zbuczyn u p. Mielnikowa.			
WERITAS ciemno-gniady, Janowskiego stada ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Raja-Lari po pełnej krwi Rataplan	3½	3	5
WOŻD kasztanowaty, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Vauvineux, matka Juissance po pełnej krwi Żowel-Boj	4	1	5
Za Starszego, masztalerz *Adam Lenartowicz.*			
Powiat Sokołowski w dobrach Wierow u p. Korycińskiego.			
JACOBITE jas. gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Graf-Janowski, matka Kaskada po Consul	4¾	3	5
FOR kasztanowaty, stada Ks. W. Koczubeja. Arden	1¾	1	5
Za Starszego, masztalerz *Wincenty Ignatowicz.*			
Powiat Radzyński w dobrach Przegaliny-Wielkie u p. Rogowskiego.			
NORD-POL kasztanowaty, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Le-Nord, matka Vild-Violette, po Warcraft. Ks. T. XI str. 33	4¾	3	5
LYKURG ciemno-gniady, Janowskiego stada, 511/512 pełnej krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Karmen po pełnej krwi Kordyan, babka Magita po pełnej krwi His-Majesti, prababka Żorżetta po pełnej krwi Żowel-Bej	2½	1	5
Za starszego, masztalerz *Józef Tereszko.*			
Powiat Włodawski w dobrach Kalinka u p. Pytkowskiego.			
JOCUR kasztanowaty, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Woltiżer, matka Clarette po pełnej krwi Kalkas	3½	3	5
MERW kasztanowaty, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti, matka Welweta po pełnej krwi Warcraft, babka Węgierka po pełnej krwi Walery	4½	3	5
Za starszego, masztalerz *Michał Szeń.*			
Powiat tenże w dobrach Uhrusk u p. Niemirycza.			
KRZYŻAK gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Cadi, matka Żakielina po pełnej krwi Woltiżer i Kometa po pełnej krwi Kalkas	4⅞	3	5
GARFIELD kasztanowaty, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Granit, matka Floryda po pełnej krwi Faugh-a Ballagh	3⅛	3	5
Za starszego, masztalerz *Antoni Łobaczewski.*			
Powiat Łukowski w dobrach Miastków u hr. Potockiego.			
KONWENT ciemno-kasztanowaty, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Consul, matka Werité po pełnej krwi Warcraft i Razłuka po pełnej krwi Rangler	4⅛	3	5
RAKOCZY gniady, stada br. A. Nieroda, pełnej krwi angielskiej, ojciec Tryton, matka Princessa po Kaiser	4½	5	5
Za starszego, masztalerz *Józef Lenartowicz.*			
GUBERNIA PŁOCKA.			
Powiat Płocki w dobrach Miszewko-Strzałkowska u p. Tabęckiego.			
GRAND gniada, st. F. Dorożyńskiego, pełnej krwi angielskiej, ojciec Paganini, matka Gertruda po Alboin. Ks. St. T. IX str. 36	3¾	5	80
BOUFF kasztanowaty, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Bill, matka Ferma po pełnej krwi Faugh-a-Ballagh i Miss-Lii po pełnej krwi Hiss-Majesti.	4¾	2	5
Za starszego, masztalerz *Antoni Wojtczuk.*			
Powiat Lipnowski w dobrach Płomiany u. p. Pruskiego.			
GUIRAUD kasztanowaty, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Woltiżer.	3¾	3	5
LE-MAITRE gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Melissa po pełnej krwi His-Majesti	3½	3	5
Za starszego, masztalerz *Ignacy Szewczuk.*			
Powiat Sierpecki w dobrach Borkowo-Szlacheckie u p. Rościszewskiego.			
WALMODEN gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Melissa po pełnej krwi His-Majesti	4	3	5
MONBAR ciemno gniady, Janowskiego stada, ½ krwi anglo-arabskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti	3½	3	5
Za starszego, masztalerz *Jan Sacewicz.*			

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
Powiat Prasnyski w dobrach Obrębiec u p. Ostrowskiego.			
JAREMA-WIŚNIOWIECKI jas. gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Graf-Janowski, matka Rachel po Roehampton	$4^{3}/_{4}$	5	5
LITTLE-MAN gniady, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Miss-Emilie po pełnej krwi His-Majesti	$3^{5}/_{8}$	3	5
Za starszego, masztalerz *Kazimierz Hordyjewicz.*			
Powiat Mławski w dobrach Rumoki u p. Rudowskiego.			
MEMFIS kasztanowaty, stada J. Niłowa, pełnej krwi angielskiej, ojciec Kordyan, matka Minuta po Honesty, Ks. St. T. XI str. 188.	$3^{1}/_{2}$	3	5
TEHERAN siwy, Janowskiego stada, $^{15}/_{16}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Tryton, matka Guria po pełnej krwi Hermes, babka Reine-Jeanne po pełnej krwi Rataplan, prababka Żestokaja po peł. krwi Żowel-Boj	$4^{1}/_{4}$	3	5
Za starszego, masztalerz *Józef Moroz.*			
Powiat Ciechanowski w dobrach Gostkowo u p. Choromańskiego.			
MAWR ciemno-gniady, Janowskiego stada, $^{15}/_{16}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, babka Weronika po pełnej krwi Wojewoda, prababka Mołodka po pełnej krwi Menzie	$3^{1}/_{4}$	3	5
ALMAGEST jas. gniady, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Morning-Post po pełnej krwi His-Majesti	$2^{1}/_{2}$	3	5
Za starszego, mastalerz *Franciszek Zieniewicz.*			
GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.			
Powiat Łomżyński w dobrach Kupiski u p. Uszyńskiego.			
GOUVERNEUR gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Granit, matka Wild-Violette po Warcraft	$4^{1}/_{2}$	3	5
WEST-FIORD ciemno-gniady, Janowskiego stada, $^{7}/_{8}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Ferma po pełnej krwi Faugh-a Ballagh i Miss Lii po pełnej krwi His-Majesti	$4^{3}/_{4}$	3	5
Za starszego, masztalerz *Józef Cypel.*			
Powiat Mazowiecki w dobrach Wólka u p. Kozłowskiego.			
YOUNG-ROEHAMPTON ciemno-kasztanowaty, stada E. Korsaka, pełnej krwi angielskiej, ojciec Roehampton, matka Halka po Albom. Ks. St. T. XI str. 52	$2^{3}/_{4}$	5	5
AFERIST kasztanowaty, Janowskiego stada, $^{31}/_{32}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Fräulein-Jenny po pełnej krwi Faugh-a-Balagh, babka Żurta po pełnej krwi Woltiżer, prababka Gipsy po pełnej krwi Żowel-Boj .	$3^{5}/_{8}$	1	5
Za starszego, mastalerz *Feliks Lenartowicz.*			
Powiat Ostrowski w dobrach Mianowo u p. Grygorowicza.			
WOODMAN jasno-gniady, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskie, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Marfusza po pełnej krwi His-Majesti	$4^{1}/_{2}$	3	5
LAVISH ciemno gniady, Janowskiego stada, $^{7}/_{8}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Wiski po pełnej krwi Warcraft i Cottage-Girl po pełnej krwi Kalkas	$3^{1}/_{4}$	2	5
Za starszego, masztalerz *Paweł Jakuć.*			
GUBERNIA WARSZAWSKA.			
Powiat Włocławski w dobrach Więcławice u p. Kretkowskiego.			
BILL ciemno-gniady, urodzony w Anglii, pełnej krwi angielskiej, ojciec Kineton, matka Queen-By po Roman-By	4	5	5
TROUVEUR jasno-gniady, Janowskiego stada $^{7}/_{8}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Tyfeus, matka Wenecya po pełnej krwi Walery i Red-Rose po pełnej krwi Rangler	$3^{2}/_{3}$	3	5
Za starszego masztalerza *Michał Derdej.*			
Powiat Kutnowski w dobrach Młogoszyn u p. Karnkowskiego.			
WARCRAFT II-gi gniady, Janowskiego stada, $^{31}/_{32}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Klareta po pełnej krwi Kalkas, babka Rozina po pełnej krwi Rifleman	$4^{3}/_{4}$	3	5
MIEDWIED BURY, stada Peltzera, Arden. . .	$1^{1}/_{2}$	1	5
Za starszego, masztalerz *Wiktor Kosiński.*			
W DZIERŻAWIE:			
Powiat Włocławski w dobrach Brzezie u bar. Kronenberga.			
ŁARA kasztanowaty urodzony we Francyi, pełnej krwi angielskiej, ojciec Flageolet, matka Latakia po Polmoodie F. S. B. t. VII str. 429	$3^{3}/_{4}$	3	5
Powiat Gostyński w dobrach Model u p. Niewiarowskiego.			
MARWEL ciemno-gniady, Janowskiego stada $^{1}/_{2}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His Majesti	$3^{3}/_{4}$	3	5
Przy masztalerzu *Pawle Zarembie.*			
GUBERNIA RADOMSKA.			
Powiat Radomski w dobrach Weronów u p. Wisłockiego.			
FLAWIJ gniady Janowskiego stada, $^{1}/_{2}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Faugh-a-Ballagh.	$4^{1}/_{8}$	3	5
BORGOME kasztanowaty, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Braconier, matka Juissance po pełnej krwi Żowel-Boj	$3^{3}/_{4}$	3	5
Za starszego, masztalerz *Michał Klimkiewicz.*			
W DZIERŻAWIE:			
Powiat Opatowski w dobrach Kaliszany u p. Leszczyńskiego			
WILD-ROVER gniady, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Rapira po pełnej krwi Roehampton	$3^{5}/_{8}$	3	5
GUBERNIA PIOTRKOWSKA.			
Powiat Piotrkowski w dobrach Bogusławice u p. von Boggouta.			
TANKRED gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Tryton, matka Kartecz, po Karaktakus. Ks. St. T. XI str. 108	$5^{1}/_{2}$	3	5
REMEŃ kary, stada ks. W. Koczubeja, Arden.	$2^{3}/_{4}$	1	5
Za starszego, masztalerz *Grzegorz Iwanczuk.*			
W DZIERŻAWIE:			
Powiat Piotrkowski w dobrach Grzymalina-Wola u bar. Kronenberga.			
CLAIRMONT ciemno-kasztanowaty, Janowskiego stada, $^{255}/_{256}$ pełnej krwi angielskiej; ojciec pełnej krwi Kordyan, matka Magita po pełnej krwi His-Majesti, babka Żorżetta po pełnej krwi Żowel-Boj, prababka Wola po pełnej krwi Warwik	$4^{3}/_{4}$	5	5
LORD-WELLINGTON gniady, Janowskiego stada $^{7}/_{8}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Wiazma po pełnej krwi Warcraft i Mimoza po pełnej krwi His-Majesti	$3^{1}/_{2}$	3	5
Powiat Rawski w dobrach Trembaczew u p. Makomaskiego.			
ROI-DES-PRES skaro gniady, urodz. we Francyi, pełnej krwi angielskiej, ojciec Soukara, matka Reine-des-Pres po Plutusie. S. B. F. t. XI str. 343	$3^{1}/_{2}$	3	80
AKORD ciemno-gniady, Janowskiego stada, $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Kira po pełnej krwi Kalkas	$4^{3}/_{4}$	3	5
Przy masztalerzu *Borysie Miedwied.*			

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
Powiat Nowo-Radomski w dobrach Borowno u p. Michalskiego.			
DON-JUAN ciemno-siwy, Strzeleckiego stada, 1/2 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Druid	4	3	5
GUBERNIA LUBELSKA.			
W mieście Lublinie.			
AJWENO gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów: matka Werité po pełnej krwi Warcraft i Razłuka po pełnej krwi Rangler.	4 1/2	5	5
WALERYK złoto gniady, stada D. Iłowajskiego pełnej krwi angielskiej, ojciec Wadim, matka Recowery po Roehampton. Ks. St. T. XI str. 232	4 1/4	3	5
Za starszego, masztalerz *Władysław Hordyewicz*			
Powiat Janowski w dobrach Wilkołaz-Górny u p. Dobrowolskiego.			
WARIAG kasztanowaty, Janowskiego stada. 3/4 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Razczotliwaja po pełnej krwi Roman.	3 3/4	3	5
LIWAN ciemno-gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Waźmi po pełnej krwi Warcraft i Marfusza po pełnej krwi His-Majesti	3	3	5
Za starszego, masztalerz *Stanisław Klimkiewicz.*			
Powiat Chełmski w dobrach Stajne u p. Morawskiego.			
BRAWO kasztanowaty, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Braconnier, matka Wanille po Walery. Ks. St. T. XI str. 36	4 7/8	3	5
WREMIAMIER gniady, Janowskiego stada, 127/128 pełnej krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Mołodka po pełnej krwi Menzie, babka Nauhat po pełnej krwi Protekcionist, prababka klacz po pełnej krwi Luks-Oll	4 1/2	3	5
Za starszego, masztalerz *Józef Bekta.*			
Powiat tenże w dobrach Żmujdź u p. Zawadzkiego.			
LEVERIEUX skaro-gniady Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Werité po pełnej krwi Rangler	2 1/2	3	5
GARKUM ciemno kasztanowaty, Janowskiego stada 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Granit, matka Queen-Jeanne po pełnej krwi Kalkas i Żestokoj po pełnej krwi Żowel-Boj	3 1/8	3	5
Za starszego, masztalerz *Józef Caruk.*			
Powiat Hrubieszowski w dobrach Kobło u p. Chrzanowskiego.			
RAID kasztanowaty, stada A. hr. Nieroda, pełnej krwi angielskiej, ojciec Le-Nord, matka Kutiurma po Alboin. Ks. St. T. XI str. 138	5	3	5
HAMILTON kasztanowaty, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Granit, matka Miga po pełnej krwi His-Majesti, babka Rozkosznaja po pełnej krwi Rifleman	3 3/4	3	5
JAN SOBIESKI gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Graf-Janowski, matka Sawella, po pełnej krwi Sorgho i Validé po pełnej krwi Warcraft.	3 3/4	1	5
Za starszego, masztalerz *Józef Zieniewicz.*			
Powiat Krasnostawski w dobrach Chłaniów u p. Białosuknia.			
PROCZNYJ kasztanowaty, Derkulskiego stada, Perszeron	3 1/2	3	5
LIWIEŃ gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Wild-Mare po pełnej krwi Warcraft i Miss-Lii po pełnej krwi His-Majesti . .	3 5/8	1	5
Za starszego, masztalerz *Stefan Janczuk.*			

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
Powiat Zamojski w dobrach Skierbieszów u p. Wydżgi.			
WILD-MAN Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Marmora po pełnej krwi His-Majesti . . .	4 1/4	3	5
LE-MAJOR jasno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin. matka Miss-Emille po pełnej krwi His-Majesti	3 1/4	3	5
Za starszego, masztalerz *Andrzej Tereszczuk.*			
MAKART gniady, Janowskiego stada 31/32 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti, matka Clarette po pełnej krwi Kalkas, babka Rozina po pełnej krwi Rifleman . .	3 1/2	3	5
JASZMA gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej ojciec pełnej krwi Graf-Janowski, matka Marfusza po pełnej krwi His Majesti	3 1/2	2	5
Za starszego, masztalerz *Aleksander Zdanowski.*			
W DZIERŻAWIE:			
Powiat Nowo-Aleksandryjski w dobrach Niezdów u p. Kleniewskiego.			
COLDERON gniady, stada L. Konenberga, pełnej krwi angielskiej, ojciec Kaiser, matka Doucereuse po Mortemer. Ks. St. T. IX str. 50	3 3/4	3	5
Przy masztalerzu *Piotrze Cypel.*			
GUBERNIA KALISKA.			
Powiat Turekski w dobrach Aleksandrowo u hr Tola.			
SWEET-BOJ ciemno-gniady, stada A. Szeremietiewa, pełnej krwi angielskiej, ojciec Karambol, matka Świta po Alboin. Ks. St. T. XI str. 132	4 1/2	3	5
ALKAR kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Kunża po pełnej krwi Kalkas i Żestokoj po pełnej krwi Żowel-Boj	3 3/4	3	5
Za starszego, masztalerz *Paweł Górecki.*			
Powiat tenże w dobrach Ustkow u p. Tymowskiego.			
TARAN gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Tryton. matka Rachel po Roehampton. Ks. St. XI str. 230 . . .	3 7/8	3	5
AKROBAT kasztanowaty, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Klara po pełnej krwi Kalkas	4 1/2	3	5
Za starszego, masztalerz *Aleksander Mazur.*			
Powiat Wieluński w dobrach Ruda u p. Taczanowskiego.			
CAVAIGNAC kasztanwaty, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Consul, matka Wanille po Walery. Ks. St. T. XI str. 56	3 3/4	3	5
FLAMMARION gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Falmooth. matka Malwa po pełnej krwi His-Majesti, babka Weronika po Wojewoda, prababka Mołodka po pełnej krwi Menzie.	3 1/4	3	5
Za starszego, masztalerz *Ludwik Niegoda.*			
GUBERNIA KIELECKA.			
Powiat Pinczowski w dobrach Chroberz u Margrabiego Wielopolskiego.			
NAGARNUK kasztanowaty, stada J. Niłowa, pełnej krwi angielskiej, ojciec Kordyan, matka Ninisza po Wandermühlen. Ks. St. T. XI str. 206	3 1/2	3	5
ŁAMI gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Mimoza po pełnej krwi His-Majesti.	3 3/4	3	5
JACZMIEŃ ciemno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Graf-Janowski, matka Mornig-Post po pełnej krwi His-Majesti	3 1/4	2	5
Za starszego, masztalerz *Feliks Szeń.*			

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
Powiat Stopnicki w dobrach Gnojno u p. Łuniewskiego.			
BAMBINO gniady, stada J. Reszkego, pełnej krwi angielskiej, ojciec Althorp, matka Bombonière po Sorgo	3¼	3	5
WILD-FELLO jasno-gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Fire-Fly po pełnej krwi Fontenoy	3	3	5
Za starszego, masztalerz *Aleksander Hordyewicz.*			
Powiat Miechowski w dobrach Słomniczki u p. Rudzkiego.			
DAPPER jas. kasztanowaty. pełnej krwi angielskiej, ojciec Pontiac, matka Dainty po Sailor-Prince.	3¾	3	5
LITTLE-JACK gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Julie-Récamier po pełnej krwi Woltiżer, babka Raduga po pełnej krwi Rusłan	3½	3	5
Za starszego, masztalerz *Michał Gorecki.*			
GUBERNIA SUWALSKA.			
Powiat Wołkowyski w dorabch Pojeziory u p. Gawrońskiego.			
CONCORDAT gniady, stada L. Kronenberga, pełnej krwi angielskiej ojciec Kaiser, matka Concorde po Vermouth. Ks. St. T. IX str. 80	5	5	5
BELLWETHER kasztanowaty, Janowskiego stada ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Bill, matka Waźmi po pełnej krwi Warcraft i Marfuszy po pełnej krwi His-Majesti . .	5¼	3	5
Za starszego, masztalerz *Michał Bogusz.*			
Powiat Augustowski w dobrach Kolnica u p. Suchockiego.			
AWANTIURYST j. gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Wiwiana po pełnej krwi Warcraft i Westy po pełnej krwi Wojewoda	3½	3	5
LA FONTAINE jas· gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Lohengrin, matka Flora po pełnej krwi Fontenoy	4⅝	3	5
Za starszego, masztalerz *Józef Korolczuk.*			
GUBERNIA GRODZIEŃSKA.			
Powiat Wołkowyski w dobrach Rogoznica u p. Żerebkowa.			
WALMER kasztanowaty, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Warcraft, matka Malwina po pełnej krwi His-Majesti	3⅛	3	5
FABIJ kasztanowaty, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Falmouth, matka Błaż po pełnej krwi Braconnier i Juissance po pełnej krwi Żowel-Boj	3½	3	5
Za starszego, masztalerz *Stanisław Cypel.*			
W DZIERŻAWIE.			
GUBERNIA ORŁOWSKA.			
Powiat Liweński w dobrach Pietrowskoje-Sieło u p. Korcowa.			
KONGRES gniady, stada L. Kronenberga, pełnej krwi angielskiej, ojciec Kaiser, matka Goldernte po King-of-Diamonds. Ks. St. T. IX str. 39	4½	3	5
Przy masztalerzu *Aleksandrze Nowakowskim.*			
OGÓŁEM { na stacyach 87 ogierów w dzierżawie 10 „			
UWAGA: Ogierom, zostającym w dzierżawie, pozwala się dać nieilość skoków, a ilość klaczy przeznaczonych dla każdego.			
NA STACYACH STAŁYCH:			
GUBERNIA SIEDLECKA.			
Powiat Konstantynowski w dobrach Michałki u p. Jazykowa-Poleszko.			
KOREŃJAN II-gi ciemno-gniady, Arden . . .	5½	1	5
Powiat tenże w dobrach Bachorze u p. Wawrowskiego.			
MAKS gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majsti . .	4½	1	5
Powiat tenże w dobrach Bernaty-Stare u p. Bernackiego.			
KEKROPS gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Cadi, matka Klimena po pełnej krwi Kalkas i Miss-Lii po pełnej krwi His Majesti.	4½	3	5
Powiat Radzyński w dobrach Konkolownica u p. Kuszla.			
KIEDR ciemno-gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Kalkas	4¾	1	4
GUBERNIA PIOTRKOWSKA.			
Powiat Rawski w dobrach Zdżary u p. Łoskowskiego.			
FAETON kasztanowaty, Janowskiego stada ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Fontenoy, matka Ewa	3½	1	5
GUBERNIA KALISKA.			
Powiat Kolski w dobrach Bierżwienna-Krótka u p. Żychlińskiego.			
KANDAHAR skaro gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Cadi, matka Doucereuse (Ks. St. T. XI str. 82) . .	6	3	5
GUBERNIA WARSZAWSKA.			
Powiat Sohaczewski w dobrach Ostrowce u p. Łubieńskiego			
BIRON kasztanowaty, Janowskiego stada, arabskiej krwi	2¼	1	5
Powiat Włocławski w dobrach Olganowo u p. Gabriela.			
MILTON kasztanowaty, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti	4¼	1	5
Powiat Włocławski w dobrach Żadowo u p. Hillenszmidta.			
PLEBEJ kasztanowaty, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Picklock, matka Błaż	3½	1	5
GUBERNIA PŁOCKA.			
Powiat Płocki w dobrach Cieśle u p. Zdżarskiego.			
KREZUS ciemno-kasztanowaty, stada W. Mysyrowicza, pełnej krwi angielskiej, ojciec Joung Eclips, matka Fripon (Ks. St. T. VIII str. 177)	3½	1	5
Powiat Mławski w dobrach Głużek u p. Szemplińskiego.			
CLEVELAND ciemno-gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Concordat, matka Walide	3¾	3	5
GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.			
Powiat Ostrołęcki w dobrach Szczawin u p. Glinki.			
LORD-WENLOK jasno-gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ledis-Frend.	2⅜	1	5
GUBERNIA RADOMSKA.			
Powiat Sandomierski w dobrach Błonie u p. Zarzyckiego.			
MUR gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti, matka Razsiejannaja	4	1	5
GUBERNIA LUBELSKA.			
Powiat Lubelski w dobrach Żabia-Wola u p. Rohlanda.			
JOGIER gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Żowel Boj .	4½	1	5

	Wzrost w werszkach	Opłata za pokr. R.	Opłata stempl. K.
Powiat tenże w dobrach Jakubowice-Konińskie u p. Gawlikowskiego.			
ARRANDALE ciemno-gniady, urodzony w Anglii, pełnej krwi, ojciec Springfield, matka Morgiana A. S. B. t. XVI str. 349	6¾	1	1
GUBERNIA KIELECKA.			
Powiat Miechowski w dobrach Trzonów u p. Kośmińskiego.			
REDERER gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Roehampton, matka Doucereuse Ks. St T. X str. 61	3½	1	5
Powiat tenże w dobrach Bukowska-Wola u p. Godlewskiego.			
GERALD gniady, Janowskiego stada, ¾ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Woltiżer, matka Roda	3¼	1	5
Powiat Kielecki w dobrach Promnik u p. Popławskiego.			
METEOR gniady, Janowskiego stada, 63/64 pełnej krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi His-Majesti, matka Żorżeta	3½	1	5
GUBERNIA SUWALSKA.			
Powiat Suwalski w dobrach Maćkow, u p. Świdy.			
AFRONT gniady, Janowskiego stada, ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ostatni z Astarothów, matka Flamandka	3½	3	5
Powiat Sejneński w dobrach Raćkowszczyzna, u p. Tukałło.			
CREMORNE kasztanowaty, Janowskiego stada ⅞ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Consul, matka Mirella	4½	3	5
Powiat Wołkowyski w dobrach Roś u p. Galera.			
WHISKY kasztanowato-kary, Limarewskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Witiaź	3¾	1	5
Powiat Maryampolski w dobrach Dworaliszki u p. Horoszewicza.			
KORIOLAN kasztanowaty, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Kordyan	3⅞	1	5
GUBERNIA GRODZIEŃSKA.			
Powiat Brzeski w dobrach Wierchowiczy u p. Rot'a.			
ŁOTAR gniady, Janowskiego stada, ½ krwi angielskiej, ojciec pełnej krwi Ledis-Frend.	3½	1	5
GUBERNIA KIJOWSKA.			
Powiat Lipowiecki w dobrach Konieła u p. Podgórskiego.			
TOKIO ciemno-gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Tryton matka Kordelja po Kaiser Ks. St. T. XI str. 128.	3¾	3	5
GUBERNIA WOŁYŃSKA.			
Powiat Zasławski w dobrach Stecki u hr. Pruszyńskiego.			
PARACHIUT ciemno-gniady, Chrenowskiego stada, pełnej krwi angielskiej, ojciec Peut-être, matka Reforma Ks. St. T. IX str. 157	4½	1	5
Ogółem na stacyach stałych 25 ogierów.			

W stadzie NOWOSIELICA

poczta i telegraf **Starokonstantynów**, gub. Wołyńska

Ceny stanówki:

Er	200	Rs.
Matador	100	„
Máko	100	„
Marshall Sax . .	200	„
Hulton	100	„
Márvany.	50	„

Ceny utrzymania:

Za klacz jałową dziennie	—	Rs. 68 kop.
„ „ źrebną	—	„ 80 „
„ „ ze źrebięciem do 3 miesięcy .	1	„ 04 „
„ „ „ „ po 3 miesiącach.	1	„ 20 „
„ źrebię po odłączeniu	1	„ — „
Na usługę stajenną od klaczy **jednorazowo**	5	„ — „

Klacze mogą pozostać w stadzie nawet całorocznie, źrebięta aż do chwili oddania ich do treningu.

w KUROZWĘKACH

p. Staszow, gub. Kielecka, **do sprzedania lub wydzierżawienia**

3. „BAGHERA"

kl. gn. ur. w r. 1900 po og. Arpad II (Doncaster - Agnes Ethel po Galopin) od kl. Borea (Energy—Bombe po Monarque). Po Arpadzie w r. z. wygrywały „Finezya," „Gecius," „Malombra."

Tamże do sprzedania **dwa 3-letnie ogiery** pół-krwi po Arpad II i Fallstaf.

W majątku Białaczew

st. poczt. Opoczno gub. Radomska do sprzedania za przystępną cenę reproduktor **„Kominek"** koń I klasy, zapisany w O. G. B. vol. VI pag. 412, zwycięsca wielokrotny na torach Galicyjskich, urodzony w 1893 r. po Pancake z Vignette po Italian z Martingale po The Saddler zapisany w O. G. B. vol. V pag. 572.

Ogiery rozpłodowe do sprzedania w Stajnem

gub. **Lubelska**, stacya **Rejowiec**, o wiorstę odległa

1) **„Carthago"** j. kaszt. pełnej kr. ang. ze stada JW. Grabowskiego po og. Conscrit z kl. Kartecz lat 7 wzr. 2 arsz. 4½ wer.

2) **„Compromis"** gn. pełnej krwi ang. ze stada JW. Grabowskiego po og. Pan Grabowski z kl. Anita lat 5 wzr. 2 ar. 3¾ wer.

3) **„Raymund"** c. gn. rasy **Oldenburg** importowany lat 8 wzr. 2 arsz. 6 wer. b. szlachetny z lekkimi ruchami.

4) **„Dukat"** gn. ¾ kr. ang. po og. Syndic synie og. Flageolet z kl. Strzałka anglo trakeńskiej lat 3 wzr. 2 ar. 6 w.

Nadto **sześć klaczy stadnych** wysokiej pół-krwi ang.

W stadzie koni Bierzwienna Krótka

LEONA ŻYCHLIŃSKIEGO

w bieżącym sezonie hodowniczym pokrywać będzie obce klacze pełnej krwi po rs. 50, pół-krwi po rs. 20 i 3 rs. na stajnię, ogier pełnej krwi

SCHTOCKTON

Mis Stockwell				Sackloth			
Stockhausen		Y. Eclips		Post-Hast		Hermit	
Citron	Stockwell	Coloquinte	Tordesilas	Hurry-Scurry	Stockwell	Seclusion	Newminster

Są do sprzedania

dwie dwuletnie klacze

wysokiej pół-krwi (po Perkunosie pełnej krwi i klaczach, które wygrywały wyścigi). Normalne, dobrze zbudowane, bez żadnych wad. Wiadomość: **Głużek** przez Mławę.

Klacze pełnej krwi angielskiej. własność JW. Mieczysława ORŁOWSKIEGO

DO SPRZEDANIA

„Anna“ (rodzina Bruce Lowe № 2) kaszt. klacz urodzona 1893 r. po Gunnersbury i Anodyne po Craig Millar (po Blair Athol po Stockwell) importowana z Austryi. Źrebna z „Er,“ ostatni skok 25 kwietnia.

Do rodziny № 2 należy przeszłoroczny **Derbista „LE SORCIER.“** Konie pochodzące od matek z rodziny № 2 wygrały w 1901 roku na torach Cesarstwa w ogóle

Rs. 207,653,93

„Elation“ (rodzina Bruce Lowe № 3) kaszt. klacz urodzona 1885 r. po Reverberation (14) (po matce brat Buccaneer'a) i Ella po Elland. Importowana z Anglii. Źrebna z „Er,“ ostatni skok 10 czerwca. Konie pochodzące od matek z rodziny № 3 wygrały w 1901 r. na torach Cesarstwa i Królestwa Polskiego

Rs. 66,680,20

klacze te stoją na pensyi w stadzie Nowosielica. Informacye udziela zarząd stada, **poczta i telegraf Starokonstantynów** gubernia wołyńska.

A. WETTLER sen.

Specyalna Fabryka Przyrządów Sanitarnych

egzystująca od 1888 roku

w Warszawie, ul. Hoża № 49,

wykonywa

kanalizacye posiadłości wiejskich oraz kąpiele, urządzenia wodociągowe, **ogrzewania centralne,** pompy i wszelkie tego rodzaju roboty w miejscowościach miejskich i zamiejskich.

Wykonywa wszelkie **instalacje światła elektrycznego** i przenoszenia siły.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie za nadesłaniem do biura dokładnego planu i wymiarów budynku, w którym dana robota ma być wyk nana.

Do sprzedania (bardzo tanio)

Matki pełnej krwi: **„Enida“** (Oven i Armbrust, po Flibustier), **„Zorza“** (Concordat i Jolanta, po Braconnier), **„Orlica“** (Ordynat i Kamelia, po Christmas Caroll).

Dwulatki: **„Abandonata“** kl. kaszt. (St. Germain i Enida);

Roczniaki ogierki: **„Beau Minet“** kary (Gros Minet i Facetka), **„Beau Merle“** kary (Gros Minet i Dame Blanche), **„Bolero“** kaszt. (Lelum i Hopeful), **„Braconnier“** gniady (Boccacio i Wild Flower), **„Buziak“** kaszt. (Sebenico i Countessina).

Do oddania na procenty:

Dwulatka kl. sk. gn. **„ALICE DE NEVERS“** (Gros Minet i Henriette de Nevers); roczne: klacz kaszt. **„BLANCHE DE NEVERS,“** rodzona siostra poprzedniej i **„BIBA“** kaszt. (Gros Minet i Orlica).

Oprócz tego do sprzedania kilkanaście sztuk młodzieży wysokiej półkrwi (po og. Neddy i innych), wybornie się kwalifikujących do wyścigów z przeszkodami i prowincyonalnych.

Konie oglądać można w stadzie **CZACHEC** (stacya kol. **Linowo,** Mosk.-Brzesk., o 6 godzin od Warszawy. Poczta i tel. **Prożany** gub. Grodz.), **JW. Marjana Dziekońskiego.**

Wszelkich wiadomości udziela **Karol KARSKI,** Dyrektor Stada. Tattersall Warszawski, Okólnik № 9.

w Kucharach

st. p. Nowe Brzesko gub. Kielecka.

Do sprzedania stado koni pół-krwi i 2 ogiery pełnej krwi.

Na żądanie wysyła się szczegółowy wykaz.

Dwulatek pełnej-krwi:

„SUGRIVA“

po kupionym przez Tow. Wyścigów „Veronèse“ (Galaor) i importowanej z Anglii „Scotsch Pearl“ (VIII) stada p. Reszkego, **Cena** 500 rs. Wiadomość: Zarząd **Śmiłowic** st. poczt. Nowo Brzesk.

Do sprzedania

ze stajni p. T. Dachowskiego w Leśkowej

„NEVERMIND“

hunter 3/4 krwi importowany z Anglii lat 10, jasno gniady z łysiną, 3 nogi białe, zupełnie zdrowy, zdatny do konkursów, polowań, distanzrittów. Oglądać można w majątku **Leśkowa** st. kolei, telegr. i poczta **Monasterzyszcze,** gub. Kijowska. Udać się do administracyi. Cena 1,000 rs. „Nevermind“ sprzedaje się dla nadkompletu koni myśliwskich w Leśkowej.

„Nevermind“ polował w Anglii parę lat za psiarnią jelenią bar. Rotschilda (jedna z najszybszych w Anglii) pod huntsmanem; wygrał tam 2 steeple myśliwskie.

Sprowadzony do Rosyi w jesieni 1900 r. wygrał match konkursowy **w Antoninach** (7 przeszkód podwyższonych) przeciw słynnej „Eileen.“ W r. 1901 „Nevermind“ wygrał **w Warszawie** konkurs na przeszkody podwyższone i nagrodę Ordynata hr. M. Zamoyskiego; **w Lublinie** konkurs zwyczajny i konkurs przeszkód podwyższonych. **W Winnicy** staje pierwszym w Cross country steeplechase w nagrodzie hr. J. Giżyckiego; **w Antoninach** odbył wszystkie polowania na daniela w ciągu ostatniego sezonu. Fotografię „Neverminda“ można otrzymać w zakładzie p. Nowialisa w Warszawie plac Św. Aleksandra № 6.

Akcyjne Towarzystwo
Fabryki Mebli Giętych
wyłącznie z drzewa bukowego.
„Wojciechów“
POLECA SWOJE WYROBY
Magazyn Krak.-Przedmieście Hotel Europejski Nr. 13.
Telefonu Nr. 533.

DO SPRZEDANIA
og. kary czystej krwi, 4-let.

WASZYNGTON

(Willam i Speed). Cena **rs. 500.**

Wiadomość: Pińczów gub. Kielecka u sztab-rotmistrza Zakrzewskiego.

ZARZĄD STADA

RUDA TALUBSKA

podaje do wiadomości, że posiada w obecnej chwili następujące konie do sprzedania, lub wydzierżawienia:

1. **„Bergeronnette“** ur. 1900 r. kl. gn. Tryton i Cretan Maid (matka Alpiona).
2. **„Brodeuse“** ur. 1900 r. kl. gn. Ararat i Pepita.
3. **„Braise“** ur. 1900 r. kl. kaszt. St. Germain i Scrutiny.
4. **„Bastringue“** ur. 1900 r. kl. kaszt. Necromancer i New Cross.

Wszystkie cztery klacze bez żadnych wad, rosłe i piękne. Obejrzeć można na miejscu. Stacya **Wilga,** kol. Nadwiślańska od stacyi pół wior.

DO SPRZEDANIA

w Stadzie koni pół-krwi **Bierzwienna Krótka,** st. poczt. Kłodawa następujące trzylatki wierzchowe:

1. **„Mól“** wałach sk. gn. bez odmiany 3 werszki.
2. **„Mur“** wał. sk. gn. bez odmiany 2 1/2 werszka.
3. **„Pekin“** og. sk. gn. bez odmiany 3 wersz. nagr. medalem 1900 r.
4. **„Bulier“** wał. bułany 3 wersz.

a także **4 klacze** zaprzęgowe nagrodzone medalami

POSZUKUJE SIĘ

ogiera rozpłodowego

rasy trakeńskiej

Żądane: silna budowa, minimum 4 werszki, stanowność, świadectwa pochodzenia. Oferty proszę nadsyłać p. adr.: **Zarząd Dóbr Sanniki** st. poczt. **Sanniki** gub. **Warszawska.**

W Dobrach **SANNIKI** (p. Sanniki gub. Warszawska st. kolejowa Łowicz) jest do sprzedania:

„PAN TORKA“

ogier pełnej-krwi ang. od **Zsupana** i **Pani Twardowskiej** ur. 7 marca 1895 r. ze stada Borowieńskiego.

„CORWATSCH“

pełnej krwi ang.

po og. Botschafter I z kl. Constance. Podczas swej karyery wyścigowej w Niemczech wygrał 20,000 marek. **Stanowić będzie** w dobrach **OROŃSK** 16 wiorst od Radomia, po **25 rubli** od klaczy, **3 ruble** na stajnię, utrzymanie klaczy po cenach miejscowych.

Adresować należy: **W-ny Łoskowski administrator dóbr Oroński przez Radom.**

SPECYALNY MAGAZYN
WYROBÓW GUMOWYCH i CERAT
po cenach bardzo przystępnych polecają
S. TRĘBACZEWSKI i S-ka Trębacka 13.

Tegoczesna jazda — Wyścigi i Trening
przez S. NOSOWICZA
Na składzie w kancelaryi Cesarskiego Carsko-Sielskiego Tow. Wyśc. Kon., Petersburg, Litejny Prospekt Nr. 15. Cena 2 rs.

Sześć ogierów
REPRODUKTORÓW
nadto klacze stadne i młodzież pełnej i pół-krwi angielskiej dobrego pochodzenia i silnej budowy tanio do sprzedania w **Stajnem** gub. Lubelska, kolej, poczta i telegr. **Rejowiec** o wiorstę odległy.

w KRASNYMSTAWIE
jest do sprzedania
ogier gniady 3-letni, miary 3 werszki, pół-krwi angielskiej, b. dobrej budowy, po Syndicu i Kasi po Kordyanie folblucie angielskim, rządowym. Wiadomość **u notaryusza.**

Patentowane „KASY GRAFIT" żelazne i stalowe ostatnie słowo techniki. Budowa skarbców bankowych. Kufry szkatuły, kredensy z kasami do sreber. Fabryka w **Strudze** pod Warszawą. Składy na ul. **Hr. Kotzebue 4.**

Tattersall Warszawski
Specyalny Zakład
SPRZEDAŻY i KUPNA KONI.
Przyjmuje konie na stajnię, na sprzedaż i do ujeżdżania.
Szkoła jazdy konnej.
Co wieczór jazdy zbiorowe.
Ulica Okólnik Nr. 9
właściciele
Marya Wodzińska
i Karol Karski.

RESTAURACYA przy HOTELU ROYAL wejściem. Oceny przystępne. Otwarta do godziny 3-ej w nocy. CHMIELNA 31, telefonu № 507.
Właściciel Zdzisław STARZYCKI
Długoletni współpracownik firmy M. SEYDEL i S-ka w Winiarni „ERMITAŻ" (dawniej „pod Bachusem.")

WINIARNIA
ŚNIADANIA i KOLACYE
Ostrygi i Delikatesy
widok róg Marszałkowskiej dawniej pod „Bachusem." Telefonu Nr. 1006.
„ERMITAŻ"
WINA z renomowanej firmy
Maurycy SEYDEL i S-ka
nagrodzonej na Wystawie Hygienicznej w Warszawie WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.
oraz w Paryżu na Wystawie Wszechświatowej ZŁOTYM i SREBRNYM MEDALEM.

WARUNKI PRENUMERATY „JEZDZCA i MYŚLIWEGO":

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy" wraz z dodatkiem „Kuryer Sportowy":

W Warszawie: rocznie 9 rs., półrocznie 4 rs. 50 k., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 20 kop.

Z przesyłką pocztową: rocznie 11 rs., półrocznie 5 rs. 50 kop., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 50 kop.

Zagranicą: rocznie 12 rs. 50 k., półrocznie 6 rs. 25 k., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 60 kop.

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy" (bez dodatków „Kuryer Sportowy":)

W Warszawie: rocznie 5 rs., półrocznie 3 rs., kwartalnie 1 rs. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs. 50 kop., kwartalnie 1 rs. 75 kop., miesięcznie 60 kop.

Pojedynczy numer 30 kop.

Pojedynczy dodatek 10 kop.

Dodatki „Kurjer Sportowy" (bez dwutygodnika „Jeździec i Myśliwy.")

W Warszawie: za sezon od 1 marca do 1 listopada 6 rs., miesięcznie 80 k.

Z przesyłką pocztową: za sezon od 1 marca do 1 listopada 7 rs., miesięcznie 1 rs.

Zagranicą: za sezon od 1 marca do 1 listopada 8 rs. 50 k., miesięcznie 1 rs. 20 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Chmielna 44 w Warszawie. Telefonu Nr. 1304.

Treść: Artykuł wstępny, p. St. Wotowskiego. — Kruszyna — Widzów, p. W. Krzymuskiego. — Ogłoszenie o umieszczeniu ogierów Janowskiego Depôt na stacyach w 1902 r. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Felieton.

Дозволено Цензурою. — Варшава, 13 Марта 1902 года.

Druk Noskowskiego, Warecka № 15. Redaktor i Wydawca: **Stanisław Wotowski.**

WINO Szampańskie DOYEN & C° Dostać można wszędzie.